# *Relacje państwo – Kościół w komunistycznej Polsce na przykładzie Śląska Opolskiego (1945–1989)*

**KS. ANDRZEJ HANICH**

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

DOI: https://doi.org/10.26774/rzz.169

01/2017

ROCZNIK
**ZIEM**
**ZACHODNICH**

Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość" jako właściciela praw do tekstu.

## 1. Dekada rządów Bolesława Bieruta[1] i postępującej stalinizacji kraju – czas powojennej odbudowy, ale i zniewolenia Kościoła na Opolszczyźnie (1945–1956)[2]

Przyłączony do Polski po II wojnie światowej w ramach Ziem Zachodnich i Północnych Śląsk Opolski[3], przynależący dotychczas pod względem kościelnym do niemieckiej archidiecezji wrocławskiej, stał się po wojnie polską jednostką administracji kościelnej na mocy decyzji – wyposażonego przez Stolicę Apostolską w nadzwyczajne uprawnienia jurysdykcyjne – prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, który 15 sierpnia 1945 r. ustanowił na Ziemiach Zachodnich polskie struktury diecezjalne, powołując m.in. ks. Bolesława Kominka, na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego. W ciągu pięciu lat swojej działalności na Śląsku Opolskim ks. Kominek stworzył na tym obszarze podwaliny pod przyszłą pełnoprawną diecezję[4].

1 W opracowaniu przyjęto model chronologiczny oparty na sprawowaniu funkcji przez I sekretarzy KC PZPR, chociaż okres do 1948 r. był nieco inny, gdyż funkcja w państwie I sekretarza KC PPR była inna. Stąd sformułowanie „rządy Bolesława Bieruta" – jakkolwiek funkcja Bieruta w państwie się zmieniała – przewodniczący KRN, prezydent RP, I sekretarz KC PPR, I sekretarz KC PZPR, premier. Różna też była rola urzędów, które pełnił w systemie władzy, np. przed 1948 (powstaniem PZPR). Bolesław Bierut (1892–1956), pseudonimy: „Anatol", „Bielak", „Borzęcki", „Janowski", „Mietek", „Mikołaj", „Tomasz", „Tomasz Biały", „Wacek", „Wagner". Od 1943 r. w PPR, od 1948 r. w PZPR. W 1905 r. szkoła elementarna w Lublinie, w 1918 r. na kursach spółdzielczych przy Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, od 1924 do 1925 r. szkoła partyjna KPP w ZSRR, od 1928 do 1930 r. słuchacz Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w ZSRR. Od 1912 r. w PPS-Lewica, od 1918 r. w KPRP i KPP (m.in. 1922–1925 czł. Centralnego Wydziału Spółdzielczego KC, w 1924 r. funkcjonariusz w Będzinie, 1926–1927 kier. Centralnej Techniki Partyjnej, w 1927 r. czł. Tymczasowego Sekretariatu KC, w 1932 r. sekretarz Komitetu Okręgowego w Łodzi, w 1933 r. czł. Sekretariatu KC i Centralnego Wydziału Wojskowego w Gdańsku). W 1918 r. organizator Rad Delegatów Robotniczych w Warszawie. Do 1912 r. zecer i metrampaż, od 1915 r. w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (m.in. kier. i czł. Zarządu), a także od 1921 r. czł. Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców w Warszawie, czł. Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, Komisji Rewizyjnej Spółdzielni Wydawniczej „Książka", od 1930 do 1931 r. działał z ramienia Kominternu w Austrii, Czechosłowacji, Bułgarii, w 1933 r. sekretarz KC MOPR, od 1933 do 1938 r. w więzieniu. Od 1939 r. w ZSRR, m.in. w Kowlu, Kijowie, Białymstoku, Mińsku, od 1943 r. w Warszawie czł. władz PPR i red. „Trybuny Wolności". Od 1952 do 1956 r. przewodniczący Prezydium OK FN, od 1943 do 1947 r. poseł do KRN, od 1947 do 1956 r. poseł do sejmu. Prezydent KRN (1 I 1944 – 19 I 1947), czł. BP KC PPR (sierpień 1944 – 20 XII 1948), Prezydent RP (5 II 1947 – 20 XI 1952), sekretarz generalny KC PPR (3 XI 1948 – 20 XII 1948), czł. BP KC PZPR (21 XII 1948 – 12 III 1956), przew. KC PZPR (21 XII 1948 – 16 III 1954), przew. Sekretariatu KC (21 XII 1948 – 16 III 1954), przew. Komisji BP KC PZPR do spraw MBP (24 II 1949 – 1956), przew. Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR (10 V 1950 – 16 III 1954), prezes Rady Ministrów (20 XI 1952 – 18 III 1954), I sekretarz KC PZPR (17 III 1954 – 12 III 1956). W ocenie dzisiejszych historyków był jednym z największych zbrodniarzy w całej historii Polski – człowiekiem odpowiedzialnym za śmierć wielu tysięcy ludzi.

2 Szerzej o tych zagadnieniach traktuje artykuł autora niniejszego opracowania: *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski". Kwartalnik naukowo-dokumentacyjny PIN-Instytutu Śląskiego w Opolu, 13 (2003) 2(49), s. 24–30.

3 Pojęcie „Śląsk Opolski" pojawiło się w Polsce w 1922 r. jako przeciwwaga dla określenia „Śląsk niemiecki", dla części (dawnej) rejencji opolskiej pozostałej po I wojnie światowej w Niemczech (i takie jego pojmowanie przyjmujemy w pracy), którą z kolei w ówczesnych Niemczech określano nazwą „Oberschlesien" („Górny Śląsk"). I taki zasięg miało pojęcie Śląska Opolskiego, który w tym kształcie znalazł się w obrębie utworzonej po II wojnie światowej w 1945 r. najpierw Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, a w 1972 r. – diecezji opolskiej, i taki pozostawał aż do 25 III 1992 r., kiedy to, w wyniku papieskiej reformy struktury administracyjnej Kościoła w Polsce, diecezja opolska została terytorialnie pomniejszona głównie o rejon bytomsko-zabrzańsko-gliwickiej aglomeracji miejsko-przemysłowej na rzecz nowo powstałej wtedy diecezji gliwickiej.

4 Por. A. Hanich, *Ksiądz infułat Bolesław Kominek, pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego (1945–1951)*, Opole 2015.

Okres rządów ks. Kominka w Opolu był czasem trudnej sytuacji Kościoła w Polsce ze względu na nieunormowaną sytuację w zakresie stosunków Kościół – państwo. Rząd Tymczasowy w Warszawie nie był przez Watykan uznawany[5]. Kwestię polskiej administracji kościelnej kard. Hlond uzgodnił jedynie z rządem emigracyjnym[6], toteż władze krajowe nie przyjęły oficjalnie do wiadomości postanowień dokonanych przezeń w imieniu Stolicy Apostolskiej w tej sprawie, jakkolwiek faktycznie uznawały kościelne *status quo*, które przecież znacząco utrwalało polską państwowość na tych obszarach, a zatem dobrze służyło polskiej racji stanu.

Nie ułatwiało powojennej stabilizacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych również i stanowisko Watykanu zajmowane w tej sprawie na forum międzynarodowym. Ponieważ to polskie władze kościelne – po zmianach terytorialnych, jakim uległo państwo polskie po 1945 r. – zorganizowały na Ziemiach Zachodnich i Północnych kościelne administratury, które miały funkcjonować do czasu ostatecznego uregulowania granic w Europie, przy czym decyzje kard. Augusta Hlonda w tym względzie były oparte jedynie na jego domniemaniu o uznaniu przez Watykan w przyszłości utworzonych struktur, dlatego Stolica Apostolska nadal posługiwała się w międzynarodowych kontaktach przepisami konkordatu z Polską z 1925 r. (mimo iż rząd Polski zerwał go jednostronnie 12 września 1945 r.[7]) oraz konkordatu z Prusami w 1929 r. i III Rzeszą z 1933 r. Dopóki nie podpisano polsko-niemieckiego traktatu granicznego (nie tylko z NRD w 1950 r.), nie mogło być mowy o pełnej stabilizacji decyzji kard. Hlonda z 1945 r. na tej płaszczyźnie[8]. Taka postawa Stolicy Apostolskiej irytowała polskie władze, które żądały zniesienia tymczasowości,

5 Rząd Tymczasowy nie był uznawany zresztą przez większość państw, sytuacja zmieniła się dopiero po powołaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN).

6 J. Pietrzak, *Pełnia Prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 2, Poznań 2009, s. 608–609. Dodajmy, iż prymas Hlond poinformował również władze komunistyczne w Polsce, ale już *post factum*, o ustanowieniu administratorów na ziemiach zachodnich i północnych. Por. *ibidem*, s. 629.

7 Warto dodać, że tekst uchwały nigdy nie został opublikowany w „Monitorze" ani formalnie notyfikowany w Stolicy Apostolskiej. Znany jest natomiast ze źródeł archiwalnych oraz z publikacji prasowych, np. w organie PPR – „Głosie Ludu" z 14 IX 1945 r.; zob. także; A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994, s. 20; P. Kondziela, *Kościół a państwo w Polsce 1945–65*, Wrocław 1990, s. 14. Zerwanie konkordatu rząd motywował naruszeniem go przez Watykan. Konkordat bowiem m.in. postanawiał, że żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa polskiego. Tymczasem papież Pius XII w 1940 r. przekazał administrację diecezji chełmskiej biskupowi gdańskiemu, Niemcowi, Karlowi Marii Splettowi, a administratorem apostolskim z jurysdykcją dla Niemców zamieszkałych na terenie arcybiskupstwa poznańskiego i gnieźnieńskiego mianował Niemca, franciszkanina, o. Hilariusa Breitingera. Obie nominacje stanowiły jednak tylko pretekst do wydania uchwały o unieważnieniu konkordatu, ponieważ obaj rządcy diecezji nie byli mianowani ordynariuszami diecezji. Prawdziwym powodem zerwania konkordatu przez władze w Warszawie było nieuznanie przez Stolicę Apostolską utworzonego 28 VI 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

8 Warto pamiętać, że w 1945 r. nie chodziło o traktat z Niemcami, lecz o traktat pokojowy, który zapowiadała konferencja poczdamska. Kwestia granicy na Odrze i Nysie nie zamknęła się ani po uznaniu jej przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej na mocy układu zgorzeleckiego podpisanego z Polską 6 VII 1950 r., ani po ratyfikacji podpisanego w Warszawie 7 XII 1970 r. układu o podstawach normalizacji stosunków pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec w 1972 r., a faktycznie dopiero po układzie granicznym podpisanym przez Rzeczpospolitą Polską ze zjednoczonymi Niemcami w 1990 r.

co by w pełni legitymizowało na forum międzynarodowym polską obecność na Śląsku, Pomorzu i w Prusach Wschodnich.

Sytuację Kościoła katolickiego w Polsce pogarszała też coraz bardziej antykościelna polityka państwa. Po likwidacji legalnej opozycji politycznej, zbrojnego podziemia i po sfałszowaniu wyborów w 1947 r. umacniający się coraz bardziej system stalinowski konsekwentnie zmierzał bowiem do całkowitego podporządkowania sobie Kościoła. Od 1948 r. zaczęła więc wzmagać się antykościelna propaganda wobec księży i biskupów. Kościół zaczęto oskarżać o fanatyzm i nietolerancję. Jeszcze w tym samym roku przystąpiono do likwidacji katolickich szkół średnich i do ograniczania nauki religii w szkołach. Atakowano też Kościół w Polsce za rzekome utrzymywanie stanu tymczasowości na Ziemiach Zachodnich. Pretekstem do ataku stał się list papieża Piusa XII do biskupów niemieckich z marca 1948 r., mówiący o „wypędzeniu 12 milionów ludzi z domu", a odnoszący się bezpośrednio do wysiedleń ludności niemieckiej z „terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej", przyłączonych mocą międzynarodowych decyzji do Polski. Propaganda w Polsce rozpętała wówczas kampanię przeciw Watykanowi, oskarżając papieża o sprzyjanie „rewizjonistom niemieckim", ich „imperialistycznym mocodawcom", a prasa stale donosiła o „knowaniach Watykanu, imperialistów amerykańskich i niemieckich odwetowców".

W roku 1949 wielką nagonkę władz na polski Kościół i papieża Piusa XII wywołał dekret Świętego Oficjum (Stolicy Apostolskiej) z 1 lipca tegoż roku[9]. Dokument ten potępiał katolików współpracujących z komunistami i nakazywał im, by jak najszybciej zaprzestali działalności godzącej w dobro Kościoła i społeczności katolickiej w poszczególnych krajach. Niezaprzestanie współpracy groziło ekskomuniką oraz usunięciem z grona wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Dokument wymierzony był w tych, którzy mieniąc się katolikami, doprowadzali do „rozsadzania" Kościoła od wewnątrz.

Władze polskie odpowiedziały na ten dokument dekretem z 5 sierpnia 1949 r. „O ochronie wolności sumienia i wyznania"[10], a w całym kraju zaczęto organizować akcję propagandową przeciwko Kościołowi i papieżowi Piusowi XII[11]. Działania władz zmierzały do rozbicia jedności Kościoła i bezwzględnego podporządkowania go państwu. W realizację tych zamierzeń została włączona cała administracja państwowa i struktury aparatu bezpieczeństwa.

Przystąpiono do próby dokonania rozłamu w Kościele. Dnia 1 IX 1949 r. powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – na którego zjazd założycielski organizacji przybyło 45 księży, dawnych więźniów obozów koncentracyjnych i kapelanów wojskowych pozostających w konflikcie z biskupami, a deklarujących gotowość do współpracy z władzami państwowymi. Taki był początek późniejszego ruchu

9 Por. B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Lublin 1990, s. 426.

10 Dekret z 5 VIII 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz. U. 1949 nr 45.

11 Por. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 233.

„księży patriotów", jednak na razie księża, członkowie ZboWiD, nie tworzyli oddzielnej struktury. Stało się tak dopiero na początku następnego roku, po przejęciu przez państwo majątku kościelnej Caritas.

Z dniem 20 października 1949 r. została zawieszona działalność wszystkich organizacji i stowarzyszeń kościelnych, a więc także Sodalicji Mariańskiej, która odtąd działała tylko na terenie parafii jako Dzieci Maryi lub Czcicielki Matki Boskiej. W styczniu 1950 r. władze przeprowadziły kontrole w kilkunastu diecezjalnych placówkach Caritas, pozbawiając w ten sposób Kościół nadzoru nad nim. Szacuje się, że przejęty majątek był wart 20 mln zł. Episkopat uznał zajęcie Caritas za bezprawne i rozwiązał kościelną organizację o tej nazwie.

W styczniu 1950 r. władze rozpoczęły tworzenie formalnych struktur ruchu „księży patriotów". W miejsce kościelnego Caritas utworzono Stowarzyszenie Katolików Caritas. Z kolei przy ZBoWiD powołano Główną Komisję Księży, której podlegały komisje terenowe. W 1950 r. skupiały one 249 duchownych. W ciągu dwóch lat ta liczba wzrosła do ok. 1 tys. „Księża patrioci" deklarowali poparcie dla władz państwowych i akceptację ich polityki wyznaniowej, potępiali „antypolską" politykę Watykanu i sprzeciwiali się działaniom episkopatu.

Rozpoczęła się seria aresztowań i procesów pokazowych biskupów i księży. Opolskim „refleksem" tych ogólnokrajowych represji wobec duchownych było uprowadzenie 21 października 1950 r. przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i uwięzienie wikariusza generalnego ks. dr. Pawła Latuska[12], gdy po rannej mszy św. wracał z klasztoru sióstr de Notre Dame przy Małym Rynku w Opolu. Był on najbliższym współpracownikiem ks. Bolesława Kominka w organizacji życia religijnego w nowo utworzonej administracji apostolskiej Śląska Opolskiego. Jego dziełem była m.in. odbudowa z ruin spalonych gmachów obecnej Kurii Diecezjalnej i budynku kapitulnego przy pl. Katedralnym w Opolu oraz budynków seminaryjnych w Opolu i Nysie.

W wytoczonym mu procesie został on oskarżony i skazany na rok więzienia za zatrudnienie poszukiwanego przez UB księdza z diecezji chełmińskiej, któremu pod zmienionym nazwiskiem wystawił dekret na wikarego parafii św. Józefa w Zabrzu.

Gdy wyszło to na jaw, organy bezpieczeństwa chciały koniecznie obwinić za ten dekret opolskiego administratora apostolskiego ks. Kominka, ale ks. Latusek całą winę wziął na siebie i nie ujawnił swojego przełożonego, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, iż przyjęcie do diecezji kapłana z innej diecezji, i to jeszcze ukrywającego się przed UB, musiało dokonać się za sprawą osobistych rozmów i uzgodnień między biskupem chełmińskim a ks. Bolesławem Kominkiem.

W drugiej połowie 1950 r. władze zaczęły zarzucać Kościołowi, że uchyla się od konkretnych, jasnych i niedwuznacznych kroków w kierunku ustanowienia stałych polskich biskupstw na Ziemiach Odzyskanych. Zarzuty te wysuwano tym bardziej zdecydowanie, że 6 lipca 1950 r. podpisana została w Warszawie deklaracja rządów Rzeczypospolitej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. W tym samym

12 Por. J. Pater, *Latusek Paweł (1910–1973), biskup w archidiecezji wrocławskiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani–więzieni–wygnani*, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 145–147.

dniu podpisany również został – w nawiązaniu do umowy poczdamskiej – układ w Zgorzelcu o wytyczeniu tej granicy. Akt wykonania ostatecznego rozgraniczenia w terenie zatwierdziły obydwie strony 27 stycznia 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą.

Wychodząc z założenia, że tym samym zlikwidowany został wszelki stan tymczasowości w zakresie zachodniej granicy Polski oraz przynależności ziem na zachodzie i północy kraju[13], rząd polski już w październiku 1950 r. wystosował pismo do sekretarza polskiego episkopatu bp. Zygmunta Choromańskiego, w którym stwierdzał m.in.:

> [...] ponieważ nic nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd RP nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego takiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat Polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych.

W dalszym ciągu tego pisma rząd polski w powołaniu na punkt 3 porozumienia rządu i episkopatu z 14 kwietnia 1950 r.[14] – akt ten po zerwaniu w 1945 r. konkordatu z 1925 r. normował stosunki na odcinku Kościół–państwo – domagał się ustanowienia stałych biskupów ordynariuszy, a w miejsce dotychczasowych administratorów parafii stałych proboszczów, podobnie jak na innych terenach państwa polskiego.

Episkopat Polski z prymasem Stefanem Wyszyńskim nie był jednak w stanie zadośćuczynić żądaniom rządu w zakresie ustanowienia stałych ordynariuszy biskupów, co kanonicznie leży wyłącznie w mocy Stolicy Apostolskiej, która nadal nie zmieniała stanu tymczasowości, gdyż stosowała bardzo rygorystyczny wymóg tworzenia stabilnej administracji diecezjalnej, którym było wcześniejsze i definitywne ustanowienie granic państwowych w traktacie pokojowym. A Polska takiego porozumienia z Niemcami nie miała. Jedyną rzeczą, którą prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu udało się w tej sytuacji załatwić w Stolicy Apostolskiej, była obietnica nadania kandydatom na rządców diecezji rangi biskupów tytularnych.

Rząd polski nie doczekawszy się ustanowienia przez Stolicę Apostolską stałych biskupstw i nominacji ordynariuszy biskupów rezydencjalnych, zdecydował się na wymuszenie na Stolicy Apostolskiej kanonicznego ustabilizowania organizacji kościelnej

13 Jak pisał T. Hudyga: „27 I 1951 r. Rząd RP usunął administratorów apostolskich z ZZiP, powołanych przez kard. Augusta Hlonda w 1945 r. Kapituły lub ich namiastki (rady konsultorów) wyłoniły wikariuszów kapitulnych, którzy podjęli dalszy zarząd Kościoła. Stało się to wtedy, gdy episkopat nie zdołał nakłonić Watykanu do powołania stałych biskupstw, do czego zobowiązał się w Porozumieniu z 14 IV 1950 r. Rząd kończąc proces integracji ZZiP z Macierzą uznał, iż t y m c z a s o w o ś ć organizacji kościelnej stoi na przeszkodzie zakończeniu integracji – jest bowiem ugruntowana **na zachodniej wykładni prawa międzynarodowego**, jest sprzeczna z Układem Zgorzeleckim, wytyczającym istniejącą już granicę na Odrze i Nysie". Zob. ADO, Nieruchomości kościelne, Rozwinięte tezy dla lektorów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w 1971 r., opracowane przez Tadeusza Hudygę pt. Problem majątku Kościoła Rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1970/71.

14 Tekst tego porozumienia zawartego między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polski (nr 699) i protokołu wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu Polski w związku z zawartym porozumieniem (nr 700) został opublikowany m.in. w „Wiadomościach Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego", 5(1950) 30–31 z marca–czerwca 1950 r., s. 8–11 (1024–1027).

na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W związku z tym sam jednostronnie zarządził w styczniu 1951 r. „likwidację stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych", co – jak głosiło oświadczenie w prasie (PAP) – „umożliwi wybór wikariuszy kapitulnych oraz uznanie wszystkich dotychczasowych proboszczów za stałych rządców swych parafii i stałych wykonawców swych funkcji"[15]. Jak się jednak okazało, krok ten zamiast zlikwidować stan tymczasowości, miał raczej pogłębić tymczasowość administracji kościelnej na Śląsku Opolskim, gdyż administrator apostolski w Kościele znaczy więcej aniżeli wikariusz kapitulny.

W konsekwencji wspomnianego komunikatu rządu, urzędujący administratorzy apostolscy, powołani przez kard. Augusta Hlonda w sierpniu 1945 r., pod koniec stycznia 1951 r. zostali siłą usunięci ze swoich stolic[16], a w ich miejsce pod presją UB „wybrano" uległych państwu wikariuszy kapitulnych. Było to brutalne złamanie porozumienia między państwem a Kościołem w Polsce z 1950 r., stanowiło bowiem niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła.

Usunięcie ks. Bolesława Kominka z Opola poprzedziła bezpośrednio sprokurowana przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nasilająca się coraz bardziej kampania zaszczuwania i anonimowych gróźb. Jak wspomina świadek tamtych wydarzeń ks. Antoni Mencel:

> [...] w ostatnich tygodniach przed wysiedleniem ks. inf. Bolesława Kominka, atmosfera wrogości wobec Kościoła i władzy duchownej nasilała się do tego stopnia, że otrzymywaliśmy różnego rodzaju telefony anonimowe (oczywiście, ze strony funkcjonariuszy UB), które nie wróżyły niczego dobrego. Zwłaszcza wieczorem otrzymywał je ks. inf. Kominek w swoim mieszkaniu. Między innymi były one tej treści: „Jesteś tam... przygotuj się na wyjazd..." albo innym razem: „Jak długą trumnę ci przygotować..." albo „co byś chciał dobrego zjeść na drogę..." i inne. Sam byłem tego świadkiem, gdyż od jesieni 1950 r. kiedy niewinnie uwięziono ks. dr. Pawła Latuska, wikariusza generalnego, pełniłem w kurii także jego funkcje. A ks. infułat prosił mnie nieomal codziennie na kolację, by omówić bieżące sprawy urzędowe, nieraz bardzo skomplikowane. Z powyższych przykrych telefonów można było wywnioskować, że wkrótce nastąpi atak na Kościół i władze diecezjalne. Ksiądz infułat Kominek informował

15 Archiwum Diecezji Opolskiej, zespół: Wycinki prasowe na temat statusu prawnego diecezji opolskiej VA 2/58.

16 Szerzej na ten temat zob. Urząd do Spraw Wyznań: *List do Episkopatu Polski w sprawie likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej Ziem Odzyskanych – 23 X 1950 r.*, [w:] P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989. T. 1. Lata 1945–59*, Poznań 1994, s. 265; Rząd PRL: *Komunikat prasowy o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich – 27 I 1951 r.*, [w:] *ibidem*, s. 283–284; *Sprawozdanie z rozmowy bpa Z. Choromańskiego z posłem F. Mazurem na temat Kościoła na Ziemiach Zachodnich*, [w:] *ibidem*, s. 286–290; A. Hanich, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski". Kwartalnik naukowo-dokumentacyjny, Instytut Śląski w Opolu, 13 (2003) 2(49) s. 24–30; „Forum Duszpasterskie". Biuletyn Pastoralny Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu, 13(2003)52, s. 38–54.

o tym prymasa, który na wypadek jego wysiedlenia udzielił mnie – kanclerzowi nadzwyczajnych władz jurysdykcyjnych [tzw. *facultates quinquennales* – pięcioletnie uprawnienia jurysdykcyjne, dawniej udzielane przez Stolicę Apostolską i odnawiane co pięć lat ordynariuszom diecezji – przyp. A. H.] – aż do odwołania[17].

Jak dalej wspomina ks. Mencel:

Dnia 26 stycznia 1951 r. o godz. $9^{00}$ rano funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa wtargnęli do gmachu kurii administracji apostolskiej w Opolu. Kiedy o godz. $9^{20}$ ks. inf. B. Kominek wraz z księżmi i siostrami zakonnymi po odmówieniu w kaplicy, jak zwykle przed urzędowaniem, dwóch dziesiątek różańca świętego, wychodzili każdy do swej pracy w biurach, wezwano ks. inf. Kominka do jego gabinetu na przesłuchanie, a mnie – kanclerza kurii – do innego pokoju i trzymano mnie tu pod strażą. Inni pracownicy kurialni mogli pójść do swoich zajęć. W akcji tej brało udział ok. 20 funkcjonariuszy UB. Większość z nich spacerowała po korytarzach na parterze i piętrze gmachu kurii. Przy furcie jak zwykle pełniła dyżur siostra zakonna, ale przy niej był obecny także jeden z funkcjonariuszy UB, który wpuszczał do gmachu przychodzących księży i świeckich. Nikomu natomiast z tych, którzy weszli i byli w budynku nie było wolno opuszczać kurii aż do zakończenia całej akcji.
Po dwóch godzinach przesłuchań[18] wyprowadzono księdza infułata Kominka, który na korytarzu zatrzymał się i prosił, by mógł pożegnać się z kanclerzem. Kiedy mnie przyprowadzono, powiedział wzruszony: „Księże Kanclerzu, stało się to, cośmy przewidywali – pozdrów wszystkich, żegnajcie i módlcie się, żebym był godny cierpieć za Kościół". Zaraz też wyprowadzono go do samochodu i odjechano w niewiadomym kierunku[19].

17 Ks. A. Mencel, *Reminiscencje*, spisane w Kluczborku 27 stycznia 1989 r. ADO, AP ks. Antoni Mencel.

18 Oto fragment protokołu sporządzonego w obecności przedstawiciela Urzędu do Spraw Wyznań, ujawniający niektóre szczegóły pozbawienia administratora apostolskiego sprawowanej dotychczas funkcji: „Dnia 26 I 1951 r. o godz. 9.00, przedstawiciel Urzędu do spraw Wyznań ob. Mrochen Jan odczytał ks. Kominkowi, administratorowi apostolskiemu w Opolu zarządzenie Prezesa rady Ministrów z dnia 21 I 1951 r. Przedłożone oświadczenie zaczynające się od słów: «Przyjąłem do wiadomości polecenie opuszczenia terytorium Ziem Odzyskanych i oświadczam». Odmówił podpisania. Odmówił również podpisania deklaracji zaczynającej się od słów: «Zakomunikowano mi w dniu dzisiejszym deklarację Rządu w sprawie likwidacji instytucji Administratorów Apostolskich na Ziemiach Odzyskanych, przyjąłem do wiadomości». Zawarto tam również informację o notatce dopisanej do protokołu na życzenie ks. Kominka, która brzmiała następująco: «Natomiast oświadczam, że spełnię żądanie Władzy, zakomunikowane mi przez przedstawiciela Urzędu oraz urzędników Urzędu Bezpieczeństwa i opuszczę teren w terminie przez nich wyznaczonym i kierunku przez nich mi podanym, udając się na miejsce, które mi władza wyznaczy»" – zob. AIPN Wr, sygn. 024/8161, t. 1, k. 86–87. Informacje o przebiegu tych wydarzeń znane są również ze sporządzonych wówczas meldunków, które przesyłano na bieżąco w lapidarnej formie do MBP. W odniesieniu do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego napisano: „Godzina 13.00 […] Opole – Administrator Opolski Kominek nie podpisał żadnego oświadczenia – spisano protokół. Wysiedlony do klasztoru w pow. Kościan, woj. poznańskie. Dalsza akcja w toku", AIPN, sygn. 0298/655, t. 2, Materiały różne (1951), Informacja Nr 5 (61) dotycząca kleru, Likwidacja tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, Warszawa, 26 I 1951 r., k 47; S. Bogaczewicz, *Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. B. Kominka w latach 1945–1974. Zarys zagadnienia*, [w:] *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski i G. Strauchold, Wrocław 2009, s. 60–61.

19 Ks. A. Mencel, *op. cit.* Szczegóły usunięcia ks. Bolesława Kominka i „wyboru" ks. Emila Kobierzyckiego w świetle odtajnionych przez IPN akt UB z lat 50. szczegółowo przedstawia również ks. A. Sitek w broszurze *Porwali go z miejsca i wyrzucili (Łk 4,29). Trzy wypędzenia*, Opole 2004.

Jak się później okazało, był on przez kilkanaście dni przetrzymywany w odosobnieniu w klasztorze benedyktynów w Lubiniu k. Kościana (Poznańskie). Potem otrzymał od księcia kard. Adama Stefana Sapiehy pisemną propozycję objęcia kierownictwa Referatu Duszpasterskiego w Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Ponieważ referatem tym kierował ks. dr Stanisław Czartoryski, ks. Kominek, który z radością podjął wyciągniętą w jego stronę pomocną dłoń kardynała, nie chcąc „wypychać z urzędu" tego zasłużonego kapłana, uprosił metropolitę krakowskiego, aby ks. Czartoryski mógł pozostać nadal kierownikiem tego referatu, a on sam był tylko jednym z pracowników tego urzędu. W związku z tym zamieszkał w jednym z mieszkań kurialnych na Wawelu[20], a w 1951 r. podjął dodatkowo wykłady zlecone z socjologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (dzięki rekomendacji ks. prof. Jana Piwowarczyka).

Aby uniemożliwić mu wszelkie, nawet najbardziej prywatne, kontakty z Opolszczyzną, ks. Bolesław Kominek w 1953 r. został zmuszony przez władzę państwową do opuszczenia Krakowa i do zamieszkania (jako kapelan) w klasztorze Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Sierczy k. Wieliczki[21].

Dużo wcześniej jednak, krótko po wysiedleniu ks. Kominka z Opola, prymas Wyszyński, dążąc do stabilizacji ustanowionych na Ziemiach Zachodnich i Północnych kościelnych jednostek administracyjnych, spowodował, iż Stolica Apostolska mianowała 26 kwietnia 1951 r. ks. Kominka biskupem tytularnym Sofene z przeznaczeniem na administratora apostolskiego we Wrocławiu. Aktu tego nie ogłoszono jednak ze względu na wyjątkowo trudną wówczas sytuację polityczną w Polsce. Sakrę biskupią przyjął on potajemnie dopiero 10 października 1954 r. w domowej kaplicy biskupów przemyskich z rąk bp. Franciszka Bardy, bp. Wojciecha Tomaki i bp. Franciszka Jopa. Za dewizę swej posługi biskupiej przyjął słowa: „Verbum crucis, Dei virtus" (Słowo Krzyża, Mocą Boga). Posługę biskupią we Wrocławiu mógł ks. Kominek objąć dopiero 16 grudnia 1956 r. (odbył wtedy ingres do katedry wrocławskiej) w wyniku wydarzeń październikowych.

Wraz z ks. Bolesławem Kominkiem dnia 26 stycznia 1951 r. władze PRL usunęły też wszystkich pozostałych polskich administratorów apostolskich Ziem Zachodnich i Północnych. Wywieziono ich w nieznanym kierunku; a ostatecznie przesiedlono w inne regiony Polski. Administracje apostolskie pozostały bez swoich pasterzy.

20 Ówczesne spotkania z ks. Kominkiem w Krakowie wspomina prof. Dorota Simonides we wspomnieniowej książce: *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*, Opole 2012, s. 274–278.

21 Niemiecki benedyktyn, o. Lutterotti, przeor klasztoru benedyktynów w Krzeszowie do 1945 r. (ur. 22 VII 1892 r., wyświęcony na kapłana 10 X 1920 r.), a po II wojnie światowej duszpasterz mniejszości niemieckiej na Dolnym Śląsku, wysiedlony do Niemiec 16 XI 1954 r. za rządów ks. Lagosza, tak wspominał ks. Kominka z tego czasu: „Na Opolszczyźnie, części archidiecezji wrocławskiej, warunki, w jakich Kościół żył, były nieco przychylniejsze niż na Dolnym Śląsku. Pierwszy administrator apostolski ks. dr Kominek, rodowity Górnoślązak, który obecnie żyje na wygnaniu w wiosce pod Krakowem, jest człowiekiem «*vere apostolicus*» [prawdziwie apostolskiego usposobienia – przyp. A. H.]. Jest arcypasterzem całkowicie według wymagań św. Pawła. Miałem to szczęście w czerwcu 1954 r. cały dzień spędzić z nim. Jest prałatem o charakterze formatu niezapomnianego kardynała Galena. Jest po dziś dzień lubianym i wielce uwielbianym wśród swego kleru, i to nie tylko Górnoślązaków, ale także przybyłych tu Polaków. Jego wygnanie przyjęto z głębokim, powszechnym ubolewaniem. Dzięki jego energicznej postawie podczas wysiedleń mogło pozostać prawie 40% dwujęzycznych miejscowych kapłanów, pracujących jeszcze za kardynałów Koppa i Bertrama" (w tłumaczeniu z języka niemieckiego na polski): N. Lutterotti, *Kurze Schilderung der kirchlichen Zustände in der Erzdiözese Breslau und der Diözese Kattowitz bis Mitte November 1954*, s. 27 (mps w posiadaniu autora).

W miejsce wysiedlonego ks. Kominka jeszcze tego samego dnia 26 stycznia 1951 r. „wybrano" ks. Emila Kobierzyckiego, dotychczasowego proboszcza parafii Matki Bożej Bolesnej i św. Wojciecha „na Górce" w Opolu na wikariusza kapitulnego[22].

Pod presją funkcjonariuszy UB m.in. w Opolu pośpiesznie zwołano radę konsultorów, aby dokonać wyboru tymczasowego rządcy kościelnego Śląska Opolskiego z uprawnieniami wikariusza kapitulnego. Został nim „wybrany" jednogłośnie przez ciężko przestraszonych konsultorów ks. Emil Kobierzycki (bo nikt inny z obecnych konsultorów nie chciał zgodzić się na przyjęcie tego urzędu), który wzbraniał się i długo wahał, ale w końcu wyraził zgodę, uzależniając jednakże swoją decyzję od zaakceptowania go w tej roli przez prymasa Polski abp. Stefana Wyszyńskiego. Wiedział bowiem, że jego „wybór" był kanonicznie nieważny, bo odbył się pod przymusem i pod kontrolą funkcjonariuszy UB. I tak też ostatecznie się stało. Prymas Wyszyński, posiadający również nadzwyczajne uprawnienia jurysdykcyjne nadane mu przez papieża Piusa XII, chcąc uniknąć rozłamu w polskim Kościele, sanował ten „wybór" i mianował ks. Kobierzyckiego swoim wikariuszem generalnym (choć z formalnym tytułem „wikariusza kapitulnego") na Śląsku Opolskim.

Wybór ks. Kobierzyckiego na wikariusza kapitulnego pod naciskiem władz politycznych spowodował w konsekwencji, że stał się on przez to narzędziem w ich ręku. Wiele z jego pociągnięć administracyjnych w diecezji dokonało się pod naporem czynników świeckich, których musiał słuchać. Był to więc okres szczególnie dramatycznych represji wobec duchowieństwa i bezprzykładnej ingerencji czynników państwowych w wewnętrzne sprawy Kościoła.

Z okresem rządów ks. Kobierzyckiego wiąże się dramat wysiedlenia z Opolszczyzny w 1954 r. dwudziestu śląskich księży i prawie ośmiuset sióstr zakonnych należących do różnych zgromadzeń i zakonów[23].

Wysiedleń księży i sióstr dokonano na podstawie decyzji najwyższych władz PRL. Posłużono się przy tym, o czym już wspomniano, najbardziej wówczas chwytliwym argumentem narodowościowym (w centralnej Polsce przy usuwaniu duchownych i sióstr zakonnych posługiwano się oskarżeniem o wrogość wobec PRL).

Motorem całej sprawy były jednak opolskie czynniki wojewódzkie – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Referat do Spraw Wyznań, które już od dłuższego czasu zbierały materiały na temat postaw politycznych i narodowościowych duchownych i przesyłały je do władz centralnych w Warszawie z sugestią, aby duchownych tych wysiedlić.

22 Prawo kanoniczne stanowiło, że z chwilą, gdy zawakuje stolica biskupia przez śmierć albo rezygnację, albo stałą niemożność sprawowania urzędu (ciężka choroba) biskupa diecezjalnego, zarząd diecezji przechodzi na kapitułę katedralną, lub gdy jej nie ma, na radę konsultorów diecezjalnych, która w ciągu ośmiu dni ma obowiązek wybrania wikariusza kapitulnego, który w imieniu kapituły lub konsultorów zarządza diecezją tak długo, aż zostanie mianowany nowy biskup ordynariusz lub (w wyjątkowych wypadkach) administrator apostolski. Por. *Codex Iuris Canonici* z 1917 r., Ratisbonae 1922, kan. 429–444.

23 Por. J. Kopiec, *Wysiedlenie duchowieństwa katolickiego z Opolszczyzny w 1954 r.*, [w:] *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 90–96.

Władze państwowe nie odważyły się same wysiedlić księży, niewątpliwie z obawy przed politycznymi reperkusjami tego aktu, ale wyręczyły się ówczesną opolską władzą kościelną, która uległa naciskom. Tym samym i ona ponosi współodpowiedzialność za to, co nastąpiło.

Przy wręczaniu proboszczom dekretów amocyjnych (zwalniających, usuwających z urzędu) wikariusz generalny ks. Michał Banach wyraźnie dał do zrozumienia, że „decyzja ta jest ostateczna, nieodwołalna oraz uzgodniona z najwyższymi władzami kościelnymi i państwowymi"[24], a także, że tę sprawę „osobiście uzgodniłem z J.E. Biskupem Choromańskim i J.E. Ks. Ordynariuszem Kobierzyckim"[25].

Powoływanie się ks. M. Banacha na uzgodnienia dotyczące kwestii wysiedleń z sekretarzem episkopatu bp. Zygmuntem Choromańskim oraz na wspólne uzgodnienia episkopatu i rządu było jednak nadużyciem i dlatego wymaga wyjaśnień.

Władze rządowe od dłuższego już czasu wysuwały pod adresem episkopatu zarzuty dotyczące niektórych opolskich księży i groziły zastosowaniem sankcji. W związku z tym w rezydencji Prymasa Polski przy ul. Miodowej 17 w Warszawie 3 czerwca 1954 r. odbyła się rozmowa przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski bp. Michała Klepacza i sekretarza episkopatu bp. Zygmunta Choromańskiego z wezwanym do Warszawy opolskim wikariuszem kapitulnym ks. Emilem Kobierzyckim i jego wikariuszem generalnym, ks. M. Banachem. Biskup Klepacz poinformował obydwu kapłanów,

> Pan Premier J.[ózef] Cyrankiewicz wysunął zarzuty przeciwko niektórym księżom autochtonom ze Śląska Opolskiego (przekazał listę siedmiu księży, zaznaczając, że nazwiska kolejnych dziesięciu księży władze państwowe przekażą Ordynariuszowi Opolskiemu za kilka dni). Zarzuty były natury ogólnej (antypolska działalność powyższych księży). Dlatego bp M.[ichał] Klepacz oświadczył Premierowi, że jeśli pragnie on mieć opinię władzy duchownej w Opolu, to władza ta musi poznać konkretne zarzuty władz świeckich i zażądać od zainteresowanych księży szczegółowych wyjaśnień. Komunikując o tym przedstawicielom kurii opolskiej bp M.[ichał] Klepacz dodał, że Ordynariat Opolski winien bardzo dokładnie poznać stan rzeczy, by o każdym poszczególnym przypadku wyrobić sobie obiektywną opinię. W razie stwierdzenia niesłuszności postawionych zarzutów Ordynariat Opolski w poczuciu sprawiedliwości musi wziąć w obronę swoich księży. Ordynariusz Opolski przyjął do wiadomości żądanie Rządu i zaznaczył, że wszechstronnie zbada całą tę sprawę[26].

Dalszy ciąg tej sprawy miał miejsce w gabinecie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Antoniego Bidy, który w meldunku z 23 czerwca 1954 r. przesłanym na ręce dyrektora Departamentu XI w MBP płk. Karola Więckowskiego[27] donosił, że zgodnie z instrukcją (z MBP) z 22 czerwca 1954 r. odbył rozmowę z sekretarzem episkopatu,

24 AKO, AP ks. F. Pieruszki, Pismo ks. F. Pieruszki do ks. E. Kobierzyckiego z 26 VI 1956 r.

25 Zob. *ibidem*.

26 ADO, Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim, Protokół z rozmowy bp. M. Klepacza i bp. Z. Choromańskiego z ks. E. Kobierzyckim i ks. M. Banachem w Warszawie „w sprawie oskarżeń księży Śląska Opolskiego" z 3 VI 1954 r.

27 Karol Więckowski, znany też jako Zenon Stachula, ur. 18 II 1917 r. we Lwowie. Od 1945 r. pracownik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w latach 1953–1955 dyrektor Departamentu XI MBP odpowiedzialnego za zwalczanie Kościoła; www.katalog.bip.ipn.gov.pl (dostęp: 4 IX 2012 r.).

> [...] w sprawie przewidzianych do usunięcia z Opolszczyzny księży-rewizjonistów. **Na wstępie zapoznałem bp. Z.[ygmunta] Choromańskiego z meritum sprawy księży-autochtonów – o decyzji usunięcia ich ze stanowiska kościelnych na Opolszczyźnie** [podkr. – A. H.]. Księża ci winni być rozmieszczeni w diecezjach centralnych, na których ich rewizjonistyczna i antypolska propaganda nie znajdzie podatnego gruntu. Dalej wyjaśniłem biskupowi Z.[ygmuntowi] Choromańskiemu, dlaczego przeprowadzeniem tej akcji winny się zająć władze kościelne, a w szczególności on sam – jako sekretarz Episkopatu Polski. Zdjęcie rewizjonistów ze stanowisk kościelnych winno się stać ostrzeżeniem dla pozostałych księży autochtonów, w rękach których pozostaje na Opolszczyźnie ponad 300 parafii[28]. Jest rzeczą konieczną, by akcję tę wykonały władze kościelne w interesie Kościoła i polskiej racji stanu, by ordynariusze centralnych diecezji byli przez Episkopat przygotowani na rozmieszczenie owych dwudziestu Opolan[29].

Wobec determinacji władz bp Choromański „nie oponował", ale próbował, choć bezskutecznie, przekonać swego rozmówcę, by zamiast do centralnej Polski, przynajmniej przenieść wysiedlanych księży na teren ordynariatu gorzowskiego lub chełmińskiego, które odczuwają brak kapłanów. W końcu, zrezygnowany, „przyjął do wiadomości" decyzję rządu i zobowiązał się

> [...] do rozesłania we wtorek 29.06.1954 r. instrukcji dla biskupów w diecezjach centralnych odnośnie do inkardynowania zgłaszających się księży opolskich. Wyraził jedynie życzenie, by wobec tych księży nie stosować przymusu administracyjnego przez narzucenie im z góry upatrzonych miejscowości osiedlenia, ale zostawić im swobodę w wyborze miejscowości[30].

Opisane wydarzenie nie mogło być zatem „wspólnym uzgodnieniem" sprawy wysiedleń pomiędzy władzami a episkopatem Polski, ale był to zwyczajny dyktat zdolnej do wszystkiego władzy, który sekretarz episkopatu „przyjął do wiadomości"[31].

Opolskie władze kościelne, wydając 26 czerwca 1954 r. dekrety zwalniające dwudziestu proboszczów z ich stanowisk, dopuściły się poważnego nadużycia, ponieważ powołały się w nich na dyskryminujące Kościół przepisy państwowe (Dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 r.). Ponadto nie zastosowały się do wspomnianych wyżej wyraźnych wskazówek przewodniczącego

28 Liczebność księży autochtonów na Ziemiach Zachodnich i Północnych w 1953 r. przedstawiała się następująco: w ordynariacie gorzowskim było ich 15, w diecezji warmińskiej (olsztyńskiej) – 27, w ordynariacie wrocławskim – 29, w diecezji gdańskiej – 35 i w ordynariacie opolskim – 320. Por. ADO, Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim, „Informacja MBP" z 14 III 1953 r. na temat: „Episkopat a stabilizacja Kościoła na Ziemiach Zachodnich".

29 ADO, Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim, Meldunek dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań A. Bidy dla płk. K. Więckowskiego, dyrektora Departamentu XI Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) o wymuszeniu na władzach kościelnych usunięcia kilkunastu śląsko-opolskich księży z zajmowanych stanowisk proboszczowskich (z 23 VI 1954 r.).

30 *Ibidem*.

31 *Ibidem*.

episkopatu Polski, aby w każdym przypadku rzetelnie sprawdzić zarzuty i w razie stwierdzenia ich niesłuszności stanąć w obronie krzywdzonych księży w imię zwyczajnego poczucia sprawiedliwości. Niestety, górę wzięła ich zbyt daleko idąca uległość wobec władzy, lęk o własne bezpieczeństwo w razie oporu, a przy tym zadziałało także ich subiektywne przekonanie o realności zagrożenia ze strony „rewizjonizmu niemieckiego" na Ziemiach Zachodnich.

Dekrety zwalniające z parafii, które wzbudziły powszechne oburzenie duchowieństwa i wiernych, podpisał wikariusz kapitulny ks. Emil Kobierzycki dnia 26 czerwca 1954 r. Wszystkie one miały jednakowo brzmiącą treść[32]:

> W oparciu o kanon 2147 § 2 CIC, zgodnie z punktem 7 i 8 „Porozumienia" między Rządem a Episkopatem Polski zawartym 14.04.1950 r. oraz na podstawie „Dekretu" z 9.02.1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych (Dz. U. nr 10, poz. 32 § 1 i 12) zwalniamy niniejszym Przewielebnego Księdza [...] z dniem 10.07.1954 r. z zajmowanego dotąd stanowiska proboszcza parafii [...]. Agendy parafii należy przekazać w w/w terminie księdzu dziekanowi.

Spośród dwudziestu usuniętych ze stanowisk proboszczowskich księży na banicję poza obszar Śląska Opolskiego skazano piętnastu. Musieli wówczas opuścić parafie i zamieszkać poza obszarem ordynariatu opolskiego (w nawiasach podano miejsce pobytu na wygnaniu): 1. ks. Henryk Czerwionka[33], proboszcz parafii Kolonowskie (Lublin, KUL); 2. ks. Jan Dolla[34], proboszcz parafii Świętego Józefa w Zabrzu (Opatówka, pow. Września); 3. ks. Stefan Dürschlag[35], proboszcz parafii w Dzielowie (Kraków); 4. ks. Bernard Gade[36], proboszcz parafii w Raciborzu-Ocicach (Kamienica,

32 Skopiowano je z dekretów wrocławskich podpisanych przez ks. Kazimierza Lagosza.

33 Ks. Henryk Czerwionka, ur. 30 XI 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary w Głogówku (1943–1946), kuratus w Kolonowskiem (1946–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii. Podjął wówczas studia specjalistyczne na KUL-u w Lublinie (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na Śląsk Opolski, gdzie został najpierw kuratusem w Szemrowicach (1957–1958), a następnie w Kolonowskiem (1958–1966). W 1967 r. wyjechał na stałe do RFN, gdzie zmarł 18 II 1997 r.

34 Ks. Jan Dolla, ur. 7 II 1900 r. w Jankowicach, pow. Racibórz, wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1933–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał poza Śląskiem Opolskim – w Polanicy-Zdroju i Opatówce, pow. Września (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął ponownie urząd proboszcza parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1956–1976), prałat od 1972 r. Zmarł 27 II 1976 r.

35 Ks. Stefan Dürschlag, ur. 18 XII 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., duszpasterz lokalii w Dzielowie (1932–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał na przymusowej „emeryturze" m.in. w Krakowie (1954–1958). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 mógł powrócić na Śląsk Opolski, gdzie objął urząd proboszcza parafii w Cyprzanowie (1958–1973). W 1973 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 6 IX 1974 r.

36 Ks. Bernard Gade, ur. w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., proboszcz parafii w Raciborzu-Ocicach (1938–1954), równolegle ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie-Opolu (1949–1952), usunięty ze stanowiska ojca duchownego WSD na żądanie prezydium WRN w Opolu za rzekomo „rewizjonistyczną działalność" (nieukrywanie swego niemieckiego pochodzenia) w 1952 r., a następnie wysiedlony z parafii Racibórz-Ocice pod naciskiem władz komunistycznych za swoje pochodzenie niemieckie w 1954 r., przebywał na wygnaniu poza Śląskiem Opolskim (1954–1956), po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na urząd proboszcza parafii w Raciborzu-Ocicach (1957–1990), prałat od 1972 r., od 1990 r. na emeryturze. Zmarł 4 II 1995 r.

pow. Limanowa); 5. ks. Stanisław Górka[37], proboszcz parafii w Rudyszwałdzie (Ostropa, obecnie dzielnica Gliwic, woj. katowickie – nie wolno mu było przebywać w woj. opolskim); 6. ks. Hubert Jordan[38], proboszcz parafii w Makowie (Miejska Górka, pow. Rawicz); 7. ks. Augustyn Klement[39], proboszcz parafii w Chróścinie Opolskiej (Zduny, pow. Krotoszyn); 8. ks. Bernard Kudlek[40], proboszcz parafii w Jemielnicy (początkowo Częstochowa, a następnie Tomice w Wielkopolsce); 9. ks. Antoni Liszka[41], proboszcz parafii Świętego Jerzego w Gliwicach-Łabędach (początkowo Polanica-Zdrój, a następnie Bachowice, pow. Wadowice); 10. ks. Franciszek Pieruszka[42], proboszcz parafii Świętej Anny w Zabrzu (początkowo Gronków, pow. Nowy Targ, a następnie Czernice k. Krzeszowa w Małopolsce); 11. ks. Jerzy Piszczek[43], proboszcz parafii Chrystusa Króla w Gliwicach; 12. ks. Izydor Przybysz[44], proboszcz parafii w Bodzanowicach

37 Ks. Stanisław Górka, ur. w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Kuźni Raciborskiej w 1946 r., proboszcz parafii Rudyszwałd (1946–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał na wygnaniu na terenie woj. krakowskiego, a następnie w rodzinnej Ostropie (obecnie dzielnica Gliwic, woj. katowickie), ponieważ nie wolno mu było przebywać na terenie woj. opolskiego (1954–1957). W 1957 r. wyjechał na stałe do RFN.

38 Ks. Hubert Jordan, ur. w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., kuratus w Owsiszczach (1946–1948), proboszcz parafii w Samborowicach (1948–1953), a następnie w Makowie (1953–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał w klasztorze w Miejskiej Górce, pow. Rawicz (1954–1956). W roku 1956 wyjechał na stałe do RFN.

39 Ks. August (Augustyn) Klement, ur. w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Chróścinie Opolskiej (1942–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał w Poznańskiem – w Zdunach, pow. Krotoszyn (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął ponownie urząd proboszcza parafii w Chróścinie Opolskiej (1956–1957). W 1957 r. wyjechał na stałe do RFN.

40 Ks. Bernard Kudlek, ur. w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., dziekan i proboszcz parafii Jemielnica (1941–1954) i *ex currendo* kuracji w Piotrówce (1950–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał w parafii Tomice, w Poznańskiem (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił ponownie na urząd proboszcza parafii w Jemielnicy (1956–1966). Zmarł 20 VI 1966 r.

41 Ks. Antoni Alojzy Liszka (Lischka), ur. w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Szczedrzyku (1938–1940). Za jawny sprzeciw wobec nazizmu został ze Szczedrzyka wysiedlony przez gestapo w 1940 r. i dopiero po dwóch latach banicji mógł objąć nowo powstałą parafię Świętego Jerzego w Gliwicach-Łabędach (1942–1954), skąd w 1954 r. został wysiedlony przez władze komunistyczne i skazany na banicję poza teren Śląska Opolskiego. Przebywał wówczas w Polanicy-Zdroju, a następnie w Bachowicach k. Wadowic (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na Śląsk Opolski i objął urząd proboszcza parafii w Opolu-Groszowicach (1957–1970). Zmarł 10 X 1970 r.

42 Ks. Franciszek Pieruszka (Pieruschka), ur. w Raciborzu-Ocicach w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., dziekan i proboszcz parafii Świętej Anny w Zabrzu (1939–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał na terenie Małopolski, w miejscowości Czernica k. Krzeszowic, a następnie w Gronkowie, pow. Nowy Targ (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na Śląsk Opolski i objął ponownie urząd proboszcza parafii Świętej Anny w Zabrzu (1956–1986). Prałat i konsultor diecezjalny. Zmarł w Zabrzu 24 IX 1986 r.

43 Ks. Jerzy Piszczek (Pischzek), ur. w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1944–1947), proboszcz parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (1947–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii pod zarzutem „szerzenia niemieckości". Wycieńczony przejściami związanymi z wysiedleniem z parafii ciężko zachorował i trafił do szpitala w Zabrzu, gdzie zmarł 2 IX 1954 r.

44 Ks. Izydor Przybysz (Przibysch), ur. w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Bodzanowicach (1933–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii pod zarzutem „szerzenia niemieckości". Po wysiedleniu z parafii przebywał w Częstochowie (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął ponownie urząd proboszcza parafii w Bodzanowicach (1956–1974). W 1974 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 19 XI 1984 r.

(Częstochowa); 13. ks. Jan Skorupa[45], proboszcz parafii w Chrząszczycach (początkowo Benice, pow. Krotoszyn, a następnie Jarocin w Wielkopolsce); 14. ks. Franciszek Spilla[46], proboszcz parafii w Januszkowicach (Częstochowa); 15. ks. Gerard Weidlich[47], proboszcz parafii w Cyprzanowie (początkowo Kraków, a następnie Mirków, pow. Wieruszów).

Pięciu wysiedlonym proboszczom (w wyniku usilnych starań kurii opolskiej) ze względów zdrowotnych i z racji podeszłego wieku zezwolono na zamieszkanie w Domu Księży Emerytów w Nysie, jednakże bez prawa opuszczania Nysy. Byli to: 1. ks. Walter Jaesche[48], proboszcz parafii w Komprachicach, 2. ks. Wilhelm Porwoll[49], proboszcz parafii Świętej Barbary w Bytomiu, 3. ks. H. Weidler[50], proboszcz parafii w Pietrowicach Wielkich, 4. ks. Karol Wojciechowski[51], proboszcz parafii w Sudole

45 Ks. Jan Skorupa (Skoruppa), ur. w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Chrząszczycach (1938–1954). W 1954 r. ks. J. Skorupa pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii. Osiadł wówczas w Jarocinie (Wielkopolska), gdzie pomagał duszpastersko w miejscowej parafii. Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na urząd proboszcza parafii w Chrząszczycach (1956–1980). Był też konsultorem diecezjalnym i prałatem (od roku 1962). Zmarł 20 I 1980 r.

46 Ks. Franciszek Spilla, ur. w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha w Opolu „Na Górce" (1941–1945) i kapelan szpitala (lazaretu) w Prószkowie (1941–1945), administrator parafii w Krapkowicach-Otmęcie (1945), a następnie proboszcz parafii w Januszkowicach (1945–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał, m.in. w Częstochowie (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął urząd proboszcza parafii w Dębiu (1956–1990), prałat od 1983 r., na emeryturze od 1990 r. Zmarł 27 X 1994 r.

47 Ks. Gerhard Weidlich, ur. w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., był wikarym w Oleśnie (1937), Bodzanowicach (1937–1939), Kotulinie (I938), Kamieńcu (1938) i Ziemięcicach (1938–1942), lokalistą w Karchowicach (1942–1947), wikarym w Chrząszczycach (1947–1948), a w końcu proboszczem w Grabinie (1948–1950) i Cyprzanowie (1950–1954). Dnia 10 VII 1954 r. pod presją władz komunistycznych PRL „za szerzenie niemieckości" został usunięty z urzędu proboszcza w Cyprzanowie i zmuszony do opuszczenia Śląska Opolskiego. Przebywał wówczas w Krakowie, a następnie w Mirkowie, pow. Wieruszów (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 bp F. Jop przywrócił ks. G. Weidlicha na urząd proboszcza w Cyprzanowie z dniem 17 XII 1956 r. Po roku (w 1957 r.) ks. G. Weidlich zdecydował się jednak na wyjazd na stałe do RFN, gdzie podjął działalność duszpasterską w diecezji Rottenburg. Zmarł 25 VII 2004 r. w Bad Mergenheim, ale chciał być pochowany w ziemi ojczystej, na Śląsku Opolskim. Pogrzeb ks. G. Weidlicha odbył się 2 VIII 2004 r. w rodzinnych Borkach Wielkich k. Olesna.

48 Ks. Walter Jaesche, ur. w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Jemielnicy (1938–1940), w 1940 r. został przez gestapo wysiedlony z Jemielnicy, bo ociągał się z realizacją nakazu zlikwidowania nabożeństw w języku polskim w lipcu 1939 r. Po wysiedleniu z Jemielnicy został mianowany przez kard. A. Bertrama proboszczem parafii w Komprachcicach (1941–1954), skąd w 1954 r., tym razem przez władze komunistyczne, został wysiedlony pod zarzutem „szerzenia niemieckości" i przebywał na przymusowej „emeryturze" w Nysie (1954–1956). W marcu 1956 r. wszczął starania o wyjazd do RFN i niebawem wyjechał tam na stałe.

49 Ks. Wilhelm Ernest Porwoll (Porwoł), ur. w Kuźni Raciborskiej w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., dziekan i proboszcz parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1931–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych. W 1956 r. wyjechał na stałe do RFN, gdzie podjął działalność duszpasterską i gdzie zmarł 17 X 1973 r.

50 Ks. Henryk Weidler, ur. w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii Pietrowice Wielkie (1922–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii pod zarzutem „szerzenia niemieckości". Po wysiedleniu przebywał na przymusowej „emeryturze" w Nysie (1954–1956). Zmarł 18 VII 1956 r.

51 Ks. Karol Wojciechowski, ur. w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., od 1934 r. administrator kuracji w Reńskiej Wsi k. Koźla, były kapelan więzienny. W 1941 r. za jawny opór wobec nazizmu (sprzeciwiał się likwidacji nabożeństw polskojęzycznych) został wysiedlony pod naciskiem gestapo z Reńskiej Wsi i przebywał na wygnaniu na terenie Dolnego Śląska. Po wojnie, w 1949 r., powrócił na Śląsk Opolski, gdzie z nominacji ks. B. Kominka został proboszczem parafii w Sudole k. Raciborza (1949–1954). W 1954 r. został wysiedlony z parafii, tym razem pod presją władz komunistycznych, które zarzuciły mu „szerzenie niemieckości". Po wysiedleniu z parafii przebywał na przymusowej „emeryturze" w Nysie (1954–1956), skąd 13 VIII 1956 r. wyjechał na stałe do RFN.

i 5. ks. Eryk Puchała[52], proboszcz parafii w Ochodzach. Oprócz wymienionych usunięto z parafii w Prudniku wszystkich ojców dominikanów, choć w większości byli oni pochodzenia kresowego[53].

W miejsce wysiedlonych proboszczów mianowano nowych, z obowiązkiem objęcia parafii z dniem 10 lipca 1954 r. Pozostali oni na tych stanowiskach aż do czasu powrotu do parafii ich prawowitych (wysiedlonych) proboszczów, co nastąpiło po wydarzeniach październikowych roku 1956.

Po wysiedleniu księży przyszła kolej na siostry zakonne. Cały plan Akcji X-2[54] powierzono do opracowania i przeprowadzenia Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, które do wykonania tej akcji zabrało się z niezwykłą starannością. Wydało ono wiele bardzo szczegółowych (oczywiście, ściśle tajnych) wytycznych, wskazań i informacji dla podległych sobie organów szczebla wojewódzkiego i powiatowego. Bezpośrednie wytyczne do przeprowadzania akcji przekazano do wojewódzkim i powiatowym urzędom bezpieczeństwa krótko przed samą akcją. Dużo wcześniej sporządzono dokładne rejestry zgromadzeń żeńskich, przede wszystkim o rodowodzie autochtonicznym i to zarówno według powiatów, jak i zgromadzeń. Wyszczególnione zostały wszystkie placówki każdego zgromadzenia wraz z liczbą zamieszkałych w nich sióstr. Następnie opracowano listę placówek, które miały podlegać likwidacji, a siostry przeniesione do tzw. „punktów koncentracji", i to albo na stałe, albo przejściowo (etap pośredni) przed mającym nastąpić przesiedleniem do centralnej Polski. Wreszcie sporządzono szczegółowe dyrektywy dotyczące tego, jak całą Akcję X-2 przeprowadzić na poziomie województw, powiatów i gmin.

Akcja wysiedleń odbyła się we wtorek 3 sierpnia 1954 r. Z pisemnej relacji ks. Michała Banacha dowiadujemy się, że tego dnia o świcie „ruszyła w teren olbrzymia kolumna samochodów i już od godz. $6^{00}$ rano delegaci WRN powiadomili przełożone domów zakonnych w terenie o wysiedleniu sióstr, przedkładając im pisemne polecenie wysiedlenia od przełożonej prowincjalnej lub generalnej, a robotnicy przystąpili

52 Ks. Eryk Puchała (Puchalla), ur. w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii Ochodze (1945–1954). W 1954 r. pod naciskiem władz komunistycznych został usunięty z parafii i przebywał na przymusowej „emeryturze" w Nysie (1954–1956). W roku 1956 wyjechał na stałe do RFN, gdzie podjął działalność duszpasterską i gdzie zmarł 2 II 1957 r.

53 Byli oni bardzo aktywni duszpastersko w Prudniku i okolicy, a więc stali się solą w oczach władz, które dokonując ich wysiedlenia z Prudnika niejako spacyfikowały teren przygotowując się na internowanie prymasa S. Wyszyńskiego w miejscowym klasztorze franciszkanów w 1954 r.

54 W ostatnich latach na temat Akcji X-2 pisali m.in.: H. Misztal, *Divide et impera. Niszczenie struktur kościelnych w Polsce jako jedna z metod walki systemu stalinowskiego z religią*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, Lublin 2004; P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL. Wysiedlenie – obozy – uwolnienie 1954–1956*, Warszawa 2004; B. Noszczak, *Geneza wysiedleń duchowieństwa rzymskokatolickiego z Opolszczyzny w 1954 r.*, „Przegląd Powszechny" 1(1001) (2005), s. 43–60; J. Myszor, *Wysiedlenia zakonnic z klasztorów do obozów pracy w ramach „Akcji X-2" przez władze komunistyczne w PRL*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 273–357; B. Noszczak, *Przesiedlenie żeńskich zgromadzeń zakonnych z województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego – sierpień 1954 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 1 (2006); E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 211–276, A. M i r e k, *Siostry zakonne w obozach pracy w Polsce w latach 1954–1956*, Lublin 2009.

do załadunku własności sióstr na ciężarówki"[55]. Przedłożone wysiedlanym siostrom w każdym domu zakonnym pismo od przełożonej prowincjalnej miało następującą treść:

> Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wzywa siostrę przełożoną, by wraz z wszystkimi Siostrami Zakonnymi zgłosiła się do Domu Macierzystego [...]. Jednocześnie należy ze sobą zabrać cały inwentarz. Podstawa prawna: art. 16 prawa o stowarzyszeniach (Dz.U. Nr 94 poz. 808 z 1946 r., Nr 4 poz. 30 z 1949 r., Nr 41, poz. 302; Nr 45 poz. 335). Od nakazu niniejszego nie służy żadne odwołanie. Opór spowoduje konsekwencje karne[56].

Dokument wysiedleńczy w Opolu podpisał przewodniczący WRN Jan Mrocheń[57].

Poszczególne domy sióstr zakonnych otoczone zostały szczelnym kordonem samochodów i funkcjonariuszami milicji i UB. Do poszczególnych domów we wczesnych godzinach rannych, najczęściej o godz. $6^{00}$, ale niekiedy nawet już o $4^{00}$ nad ranem, wkraczali urzędnicy i milicja[58]. Siostrom odbierano dowody osobiste,

55 ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim, Sprawozdanie wikariusza generalnego, ks. M. Banacha, dotyczące likwidacji 148 domów zakonnych należących do 8 zgromadzeń zakonnych na Śląsku Opolskim (z sierpnia 1954 r.).

56 ADO, Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim. Jest to cały zespół akt, w formie nieopracowanego poszytu.

57 Profesor Franciszek A. Marek pisał o nim: „W Opolu, w całym powojennym okresie, nie dopuszczono do władz wojewódzkich ani jednego powstańca śląskiego, za to najwyższe stanowiska państwowe powierzono niemieckim komunistom, dawnym członkom KPD (Kommunistische Partei Deutschlands – Komunistyczna Partia Niemiec) i to nawet takim, którzy nie znali języka polskiego. Należał do nich m.in. pierwszy wojewoda opolski i zarazem poseł na sejm PRL Jan Mrochen, nie znający ani poprawnego języka polskiego, ani też poprawnego języka niemieckiego, a posługujący się nawet nie gwarą, lecz jakimś potwornym żargonem polsko-niemieckim. Pierwszy raz w życiu takie językowe monstrum słyszałem. Był komunistą i tylko to się liczyło, a że miał na sumieniu antypolskie występki, to tym lepiej, gdyż w opinii partyjnych rządców zwalczał jedynie polskich nacjonalistów i klerykałów, przeciwników komunizmu. Władzom PRL znany był protokolarny zapis sądowy z 1920 r., w którym Jan Mrochen, z zawodu stolarz, oskarżony o pobicie polskiego działacza Szymona Koszyka zeznał: «Hohes Gericht, zuallererst bin ich ein Deutscher und dann erst Kommunist» («Wysoki Sądzie, najpierw jestem Niemcem, a potem dopiero komunistą»), a mimo to właśnie jego awansowano tak wysoko. Brat owego Mrochena, znany w Niemczech działacz komunistyczny, był wysokim funkcjonariuszem (chyba wiceministrem) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Policji NRD. Gdy w 1953 r. jako młody absolwent uniwersytetu przyjechałem z nakazem pracy do Opola i po raz pierwszy usłyszałem przemawiającego Mrochena, to od razu wyczułem, że jest coś niezdrowego w tym województwie, skoro władze partyjne opierają się nie na miejscowych Polakach, lecz na takich niemieckich indywiduach. Dopiero wiele lat później dowiedziałem się, że najwyższe władze partyjne realizowały już wówczas określony program polityczny, zakładający osłabienie na Śląsku Opolskim polskiego katolicyzmu, i to rękami niemieckich komunistów. Źródłowy artykuł na ten temat, pióra Tadeusza Gorczańskiego (podejrzewam, że za tym nazwiskiem kryje się jakiś wyższej rangi duchowny) ukazał się przed laty na łamach «Zeszytów Historycznych» paryskiej «Kultury» (Paryż, 1982, s. 77). W myśl tego artykułu, po utworzeniu NRD władze Kremla wierzyły, że idee komunizmu będą promieniować na Zachód. Zagłębiowscy komuniści, rządzący w Katowicach, oraz niemieccy komuniści spod znaku KPD, rządzący w Opolu, działając ręka w rękę, uznali polski katolicyzm za główną przeszkodę na tej drodze i zaczęli go zwalczać". F.A. Marek, *Polscy Ślązacy oskarżają*, Częstochowa 2006, s. 18–19.

58 W Czechosłowacji przy likwidacji klasztorów, wyjazd sióstr z placówek przewidziano już na czwartą rano „żeby «przeprowadzka» odbywała się pod osłoną ciemności i nie wzbudzała podejrzeń wśród okolicznych mieszkańców" („Gość Niedzielny", z 29 VIII 2004 r., s. 14). Zresztą nie tylko wysiedlano i wysyłano do obozów zakonnice, lecz także duchownych. Na przykład jednej nocy władze czechosłowackie usunęły 2192 zakonników. Internowano 175 mnichów, poddając ich ciężkiej fizycznej pracy w różnych fabrykach. Podobnie cierpieli inni księża, np. obecny arcybiskup Pragi kard. Miloslav Vlk, który musiał pracować jako pomywacz okien w miejskim zakładzie komunalnym.

zabierano klucze i dawano krótki czas na spakowanie się i przejście do stojących już ciężarówek, które sprowadzono z terenu całego kraju. Zdarzało się w niektórych miejscach, że ciężarówki przybyły już dużo wcześniej przed rozpoczęciem akcji i czekały ukryte w lesie do rana, a domy zakonne otoczone były także wiele godzin wcześniej przez milicję.

Na Śląsku Opolskim, według opolskiego wikariusza generalnego, ks. Michała Banacha, wysiedleńczą decyzją władz państwowych objętych zostało osiem zgromadzeń (choć w rzeczywistości wysiedlenia dotknęły dziesięciu zgromadzeń). Daje to (na Śląsku Opolskim) łącznie liczbę 185 zlikwidowanych domów zakonnych oraz ponad 800 sióstr zakonnych wysiedlonych z tego terenu.

Jakimi więc argumentami posłużyły się władze PRL, aby uzasadnić wysiedlenia i konfiskatę majątku klasztornego? Władze posługiwały się argumentami antyniemieckimi i był to element polityki antykościelnej od początku komunistycznej Polski (np. Piusowi XII zarzucano „germanofilstwo"). Szef Opolskiego UB w swym raporcie z lipca 1954 r. napisał, że siostry wysiedla się

> [...] z powodu wrogiej rewizjonistycznej działalności wyrażającej się w utrzymaniu łączności korespondencyjnej z Niemcami Zachodnimi, pisanej w języku niemieckim, w której niejednokrotnie w sposób oszczerczy przedstawiano stosunki gospodarcze i polityczne w Polsce. Zakonnice te były również inspiratorkami wrogiej rewizjonistycznej propagandy[59].

Wicedyrektor Urzędu do Spraw Wyznań z Warszawy informował, że decyzja władz państwowych „podyktowana była tym, że bardzo wiele sióstr podało narodowość niemiecką, wiele z nich zupełnie nie włada językiem polskim, ponadto wiele sióstr prowadzi wśród ludu polskiego na Opolszczyźnie propagandę antypolską i antyrządową"[60]. Przytakiwały temu, niestety, opolskie władze kościelne. Zarzuty te były bolesne i nader krzywdzące. Na groteskę zakrawał fakt – gdyby nie chodziło o powagę sytuacji – że wśród wysiedlonych były także siostry wywodzące się z centralnej Polski i z Kresów Wschodnich, a niektóre z nich wcześniej wiele wycierpiało podczas okupacji niemieckiej. Dla przykładu – na 32 siostry de Notre Dame, które zostały usunięte z domów zakonnych, aż 26 pochodziło z dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, a 6 z nich zostało podczas okupacji wywiezionych do Rzeszy na roboty przymusowe. Wśród wysiedlonych 19 jadwiżanek (z czterech domów zakonnych) tylko 4 były śląskimi autochtonkami, a pozostałe były czysto polskiego pochodzenia i dopiero po wojnie przybyły na Śląsk Opolski. Z Leśnicy i Poręby wysiedlono do obozu pracy cały nowicjat sióstr służebniczek, w którym większość nowicjuszek pochodziła spoza Śląska Opolskiego[61]. Przedtem jednak władze państwowe

59 H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim, 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 80.

60 ADO, Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim, Notatka R. Darczewskiego, b. d.

61 Tak napisała przełożona służebniczek w odwołaniu do władz PRL. Dodała, że siostry z Poręby zostały w 1941 r. także wysiedlone przez władze hitlerowskie i powrócić mogły dopiero po II wojnie światowej, cóż, kiedy stąd z kolei polskie władze je wysiedlają.

dały tym nowicjuszkom propozycję, aby zamiast do obozu udały się do swoich domów rodzinnych. Jednakże wszystkie bez wyjątku propozycję tę odrzuciły – pozostały solidarne ze swoimi starszymi współsiostrami i wolały podzielić ich los w obozach pracy.

W pismach odwoławczych siostry podkreślały, że do bardzo nielicznych wyjątków należały zakonnice czujące się Niemkami bądź niewładające poprawnie językiem polskim (ponieważ w czasach hitlerowskich nie było możliwości uczęszczania do polskiej szkoły). Siostry te jednak zawsze były lojalne wobec Polski, stąd nie można im było przypisywać żadnej działalności bądź to antypolskiej, bądź rewizjonistycznej. Zresztą, stosowanie odpowiedzialności zbiorowej – co podkreślały w pismach odwoławczych – nie powinno mieć miejsca w żadnym praworządnym państwie. Po wydarzeniach październikowych 1956 r. także opolski wikariusz kapitulny ks. Emil Kobierzycki, w piśmie do prymasa Stefana Wyszyńskiego, przyznał otwarcie, że siostry wywożono „li tylko dlatego, że z całym poświęceniem spełniały uczynki miłosierdzia względem miejscowej ludności i były przez tę ludność bardzo poważane”[62].

Wysiedlenie sióstr i zabranie blisko dwustu domów klasztornych na Śląsku Opolskim było silnym uderzeniem w Kościół i próbą sparaliżowania jego działalności. Zresztą władze PRL miały pod tym względem „wydeptane ścieżki” przez inne „bratnie kraje” obozu socjalistycznego. Na przykład zaledwie cztery lata przed Akcją X-2 władze komunistyczne w Czechosłowacji w ciągu kilku miesięcy skonfiskowały ok. 720 żeńskich klasztorów, a ponad 10 tys. zakonnic internowano. Największy obóz pracy sióstr znajdował się w małej, oddalonej od miast wiosce Bila Voda, położonej tuż przy granicy z Polską, niedaleko Paczkowa. Akcję przeprowadzono, nie siląc się na żaden pretekst. Czołowy działacz partii komunistycznej Rudolf Slánský napisał do komitetów wojewódzkich bez ogródek o „oczyszczeniu klasztorów”: „Zadamy w ten sposób największy cios reakcyjnej hierarchii katolickiej, jej imperialistycznym rezydentom, zlikwidujemy nadzwyczaj aktywną i niebezpieczną agenturę wrogów naszej ojczyzny. Akcja ta przyczyni się zdecydowanie do złamania wpływu agentów imperializmu w Kościele katolickim”[63].

Przełom polityczny, jaki się dokonał w Polsce w wyniku wydarzeń październikowych w 1956 r., doprowadził do zmiany losu tych księży i sióstr zakonnych – odzyskali możliwość powrotu na swoje dawne placówki na Śląsku Opolskim.

62 ADO, Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim, List ks. E. Kobierzyckiego do prymasa S. Wyszyńskiego z 10 XI 1956 r. Zadziwia powyższe stwierdzenie, gdyż w owym tragicznym roku 1954 ks. Kobierzycki nie tylko nie stanął w obronie wysiedlanych sióstr, ale „umył ręce” od tej sprawy, przekazując pełnomocnictwa do jej „załatwienia” ks. Banachowi, swemu wikariuszowi generalnemu.

63 A. Babuchowski, *Wioska białych męczennic*, Gość Niedzielny”, z 29 VIII 2004 r., s. 14–16.

## 2. Konfrontacyjna polityka władz PRL wobec Kościoła w okresie rządów Władysława Gomułki (1956–1970)

Po okresie stalinizacji kraju, kiedy bunt robotników poznańskich i wydarzenia październikowe w 1956 r. wyniosły do władzy Władysława Gomułkę, wydawało się, że „idzie nowe", że nadchodzi czas normalizacji życia w Polsce.

Te nadzieje podzielał również Kościół katolicki, który w czasach stalinowskich doznał szczególnych upokorzeń i prześladowań, włącznie z procesami pokazowymi, wysiedleniem i aresztowaniem wielu biskupów i kapłanów, w tym także prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego.

Na Śląsku Opolskim 16 grudnia 1956 r. mógł objąć rządy kościelne bp Franciszek Jop na podstawie nominacji jeszcze z 1 grudnia 1956 r.[64] W dekrecie nominacyjnym prymas Polski – na mocy nadzwyczajnych uprawnień otrzymanych od Stolicy Apostolskiej 18 kwietnia 1951 r. – udzielił mu władzy biskupa rezydencjalnego, a także *facultates quinquennales*, jakich udzielano ordynariuszom miejsca[65]. Jako trzeci rządca „Terytorium Kościelnego Śląska Opolskiego" bp Franciszek Jop przez pierwsze jedenaście lat swej pasterskiej posługi sprawował władzę – w sensie formalnoprawnym – jako specjalny delegat prymasa Polski – „Biskup w Opolu"[66]. Dnia 25 maja 1967 r., dzięki usilnym staraniom prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego i episkopatu Polski, dekretem Kongregacji Konsystorialnej, bp Jop został mianowany administratorem apostolskim terytorium Śląska Opolskiego *ad nutum Sanctae Sedis* z potwierdzeniem

64 Zob. S. Wyszyński, *Dekret Nr 3497/56/P nominujący bpa F. Jopa „Biskupem w Opolu" – 1.12.1956 r.*, „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego", 5–12: 1950–1957, nr 1, s. 10, nr 4. W związku z tym ks. Emil Kobierzycki został przez prymasa Polski powiadomiony pismem z 1 XII 1956 r., że rządcą ordynariatu opolskiego został bp Franciszek Jop. „Wobec powyższego dotychczasowe wszelkie uprawnienia jurysdykcyjne i związane z nimi indulty, udzielone Księdzu Prałatowi na terenie Ordynariatu Opolskiego, wygasają z dniem faktycznego objęcia władzy przez J.E. Ks. Biskupa Franciszka Jopa." (Pismo prymasa N. 3503/56/P. Do pisma dołączono kopię dekretu z 1 XII 1956 r. (N. 3497/56/P) dot. bp. Jopa). W dalszym ciągu prymas złożył ks. Kobierzyckemu „szczere podziękowanie za wszelkie wysiłki, włożone w administrację Ordynariatem Opolskim". Dnia 6 XII 1956 r. ks. Emil Kobierzycki wydał odezwę, w której informował wiernych, że: „diecezja nasza doczekała się wreszcie własnego biskupa w osobie J. E. Ks. Biskupa dr. Franciszka Jopa, który w niedzielę 16 bm. odbędzie o godz. 10.30 uroczysty ingres do naszej prokatedry w Opolu". W pożegnalnym liście do prymasa ks. Kobierzycki napisał: „Odchodząc z powierzonego mi [...] posterunku chciałbym całym sercem podziękować za okazaną mi łaskawą życzliwość. Przez sześć długich, a jakże ciężkich i trudnych lat, wśród wywieranego ponad siły nacisku starałem się wedle możności i najlepszej woli zachować linię Bożą, by zostawić memu Następcy diecezję uporządkowaną, zjednoczoną, wierną... Utrudzony ponad miarę pragnę obecnie w zupełnym zapomnieniu i ciszy służyć Kościołowi św. mymi niegodnymi modlitwami" (Pismo z 11 XII 1956 r., V.A.I-296/56).

65 H. Sobeczko, *op. cit.*, s. 64.

66 Por. S. Wyszyński, *Dekret Nr 3497/56/P...* Czytamy tutaj: „*Vigore specialissimae facultatis a Sancta rescripto Secretario Status S. S. die 18 Aprilis 1951 N. 2175/51 Nobis tributae, praesentibus litteris Exc.mum ac Rev. D.num Episcopum Franciscum Jop sacrorum canonum Doctorem, qui peculari decisione ipsius Summi Pontificis, tempore Nostrae visitationis ad Limina Apostolorum intima EPISCOPUS IN OPOLE constitutus fuerat, Delegatum Specialem in territorio Ordinariatus Opoliensis cui – vi praefati rescripti – pleno iurisdictio Episcopi Residentialis in eodem territorio competit, nominamus*" [Na mocy nadzwyczajnych uprawnień udzielonych nam reskryptem Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z 18 IV 1951 r. (Nr 2175/51 r.), niniejszym pismem, Waszą Ekscelencję Przewielebnego Księdza Biskupa Franciszka Jopa, doktora prawa kanonicznego, który podczas naszej wizyty *ad limina apostolorum*, został przez samego Najwyższego Pasterza poufnie wyznaczony na „Biskupa w Opolu", ustanawiamy naszym specjalnym delegatem dla Ordynariatu Opolskiego, któremu – zgodnie ze wspomnianym reskryptem – przysługuje pełna jurysdykcja biskupa rezydencjalnego na tym terenie – tłum. A. H.].

dotychczasowych uprawnień biskupa rezydencjalnego[67]. Dopiero jednak ratyfikacja układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec z 3 czerwca 1972 r. m.in. regulująca kwestię zachodnich granic Polski[68] umożliwiła ostatecznie rozstrzygnięcie – kanoniczne utworzenie pełnoprawnej diecezji na Śląsku Opolskim. Uczynił to papież Paweł VI konstytucją apostolską *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 r., erygując m.in. diecezję opolską, przyporządkowaną metropolii wrocławskiej (wraz z archidiecezją wrocławską i diecezją gorzowską)[69]. Biskup Franciszek Jop był formalnie biskupem opolskim przez cztery kolejne lata, aż do swojej śmierci w dniu 24 września 1976 r.

Czasy bp. Jopa w Opolu nie były łatwe ze względu na trudną sytuację polityczną w kraju, w tym również – sytuację Kościoła w państwie. Skrótowo okres ten można by scharakteryzować w sposób następujący. Po wydarzeniach październikowych w 1956 r., kiedy wydawało się, że nastał okres naprawdę wolnościowy, już w 1959 r. antykościelna polityka władz zdecydowanie się nasiliła, zmierzając do wyraźnego osłabienia Kościoła, czego dowodem były próby rozszerzenia nadzoru państwowego nad seminariami duchownymi, likwidacja szkół katolickich, usuwanie religii ze szkół oraz inne ograniczenia religijnej misji Kościoła. Ograniczenia te mnożyły się wraz z latami. W 1962 r. zaczęto masowo zwalniać ze szpitali siostry zakonne, blokować obsadzanie stanowisk kościelnych, nakładać jednostkom kościelnym wysokie podatki, grożąc przy tym konfiskatą mienia kościelnego za ich niepłacenie, zaczęło się coroczne powoływanie kleryków do wojska. W 1964 r. prymas Wyszyński musiał wręcz stwierdzić, że Urząd do Spraw Wyznań stał się już teraz właściwie „Urzędem Likwidacji Wyznań". Sytuacja Kościoła jeszcze bardziej pogorszyła się w 1966 r., a okazją do tego było słynne już milenijne orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich, które wywołało furię władz i wręcz burzę polityczną w kraju.

67 Stosowny dekret rzymskiej Kongregacji Konsystorialnej z 25 V 1967 r., nominujący bp. Franciszka Jopa administratorem apostolskim, brzmi: „*Sacra Congregatio Consistorialis Territorii Vulgo Opole. Decretum. Ad consulendum regimini Territorii vulgo Opole, SS.mus Dominus Noster PAULUS, Divina Providentia PP. VI, praesenti Consistoriali Decreto nominat ac constituit Administratorem Apostolicum ad nutum Sanctae Sedis, cum omnibus facultatibus, quae Episcopis residentialibus ad norman iuris communis competunt, Exc.mum R. D. Franciscum Jop, Episcopum tit. Dauliensem. Datum Romae, ex Aedibus Sacrae Congregationis Consistorialis, die 25 mensis Maii anno 1967. L.S.(-) C. Card. Confalonieri. (-) Ernestus Civardi, Secretarius*" [Dekret Świętej Kongregacji Konsystorialnej dla Terytorium Kościelnego Śląska Opolskiego, zwanego Opolem. W trosce o usprawnienie zarządzania Terytorium Kościelnym Śląska Opolskiego, Ojciec św. Paweł VI niniejszym dekretem konsystorialnym mianuje i ustanawia J. E. Franciszka Jopa, biskupa tytularnego Daulieńskiego, administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* na tym terenie z wszystkimi uprawnieniami, jakie – zgodnie z prawem kanonicznym – przysługują biskupom rezydencjalnym. Dane w Rzymie, w siedzibie Świętej Kongregacji Konsystorialnej, 25 V 1967 r. L.S. (-) C. Kard. Confalonieri. (-) Ernestus Civardi, Sekretarz" – tłum. A. H.], „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego", 22 (1967), nr 7, s. 149, n. 29. Zob. także: *Sekretariat Episkopatu Polski. Komunikat o nominacji administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych 3.07.1967 r.*, [w:] P. Raina, *Kościół Katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989. Lata 1945–59. Lata 1960–1974*, t. 2, Poznań 1995, s. 436–437.

68 *Ibidem*, s. 583; *Konferencja Episkopatu Polski. Komunikat z 131 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski – 28 czerwca 1972 r.*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej", 28 (1973), nr 3–4, s. 95–96.

69 Zob. Paweł VI, *Bulla „Episcoporum Poloniae coetus" – 28.06.1972 r.*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej", 28 (1973), nr 3–4, s. 66–67.

Odpowiedzią na orędzie ze strony władz były kolejne szykany i represje wobec duchownych i świeckich. W 1968 r. m.in. zakazano peregrynacji po kraju kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Władze nie ustawały w kwestionowaniu sytuacji prawnej Kościoła z powodu nie do końca ustabilizowanego przez Stolicę Apostolską stanu prawnego diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a przy tym same podważały prawo własności kościelnej do obiektów sakralnych i innych nieruchomości kościelnych na tych obszarach, m.in. wpisując w księgach hipotecznych jako właściciela tych dóbr – Skarb Państwa. Władze żądały od parafii zgłaszania punktów katechetycznych, wglądu do ksiąg inwentarzowych oraz czyniły przeszkody w budownictwie sakralnym. Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem w czasach bp. Franciszka Jopa było kanoniczne uregulowanie stanu prawnego organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych decyzją Stolicy Apostolskiej z 28 czerwca 1972 r.

Liberalizacja polityki wyznaniowej nowych władz PRL, jaka nastąpiła po przełomie październikowym 1956 r., nie trwała długo. Mimo zwolnienia z internowania prymasa i powrotu do swych diecezji wysiedlonych biskupów, czy wprowadzenia religii do szkół, dość szybko powrócono do starych, wypróbowanych metod. Rok 1959 był początkiem powrotu represyjnego kursu polityki wyznaniowej.

Tak więc, mimo procesu odwilżowego i nowelizacji dekretu z 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych, władze PRL w dalszym ciągu dość często odmawiały zgody na mianowanie proboszczów i administratorów parafii (nie mówiąc już o biskupach ordynariuszach), a w niejednym przypadku żądano nawet usunięcia proboszcza z parafii. Toteż niektóre parafie długo musiały czekać na swojego duszpasterza.

Mimo wprowadzenia religii do szkół w 1957 r. przystąpiono niebawem do redukcji nauczania religii w szkołach, wykorzystując do tego różne preteksty (np. ograniczenie nauczania religii do godzin przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych lub po ich zakończeniu, albo zakaz nauczania religii przez osoby zakonne), aby w latach 60. definitywnie usunąć nauczanie religii ze szkół. Odbywające się od tej pory w salkach przykościelnych czy domach prywatnych nauczanie religii spotykało się nadal z utrudnieniami ze strony władz administracyjnych, a nawet próbami uniemożliwiania go, np. poprzez przeprowadzanie wizytacji w tych punktach katechetycznych przez świeckich inspektorów oświaty i żądanie składania sprawozdań władzom oświatowym[70]. W 1961 r. KW PZPR w Opolu chełpliwie informował KC PZPR w Warszawie, że „w związku z pozytywną postawą nauczycieli i bardziej pozytywnym klimatem dla laicyzacji szkoły, w niektórych powiatach woj. opolskiego nie zatrudniono już ani jednego księdza czy nauczyciela religii”[71]. Konkluzją owej informacji było stwierdzenie, że „w żadnej ze szkół średnich nie uczy się już religii”[72].

70 P. Raina, *Państwo–Kościół w świetle akt Wydziałów do Spraw Wyznań 1967–1968*, Warszawa 1994.

71 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Informacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu o „działalności politycznej” opolskiej Kurii Biskupiej i duchowieństwa rzymskokatolickiego na terenie woj. opolskiego z 10 I 1961 r. Ten zespół akt jest stworzony sztucznie z kopii dokumentów z innych archiwów, które zostały pozyskane w wyniku realizacji kwerend i innych projektów badawczych.

72 *Ibidem*.

Restrykcje stosowano także wobec duszpasterstwa chorych w obiektach służby zdrowia, np. w początkach 1961 r. KW PZPR w Opolu poleciło władzom powiatowym na terenie województwa opolskiego

> wypowiedzieć mieszkanie kapelanom zamieszkałym na terenie szpitali... Personel zakonny zatrudniony w administracji z miejsca zwolnić... Natomiast personel fachowy zwalniać etapami stawiając i egzekwując konkretny termin zwolnień ostatecznych, np. do połowy 1961 roku... Wykwaterować zakonnice ze szpitali... Zaostrzyć sankcje w przestrzeganiu regulaminu szpitalnego, np. w sprawie ciszy rannej (msze, chóry, dzwonki zwołujące do kaplicy, zbiorowe modły, śpiewy) uniemożliwić wstęp do kaplic osobom z zewnątrz. Bezwzględnie nie zezwalać na przyjmowanie osób zakonnych do pracy w służbie zdrowia... Nie czekając na zarządzenie Ministerstwa Zdrowia zakończyć dekrucyfikację szpitali do 1.07.1961 r.[73]

W okresie od 1957 do kwietnia 1965 r. na terenie województwa opolskiego dokonano likwidacji dwunastu kaplic w szpitalach i sanatoriach pod pozorem remontu szpitala lub konieczności zwiększenia liczby izb oraz łóżek szpitalnych[74].

Do niezmiernie uciążliwych należały wydawane raz po raz coraz to nowe przepisy czy zarządzenia administracyjno-finansowe, często złośliwie zmieniające sens dotychczasowych. Na Ziemiach Zachodnich powoływano się przy tym na to, że własność wszelkich nieruchomości kościelnych (świątyń, plebanii, klasztorów, gruntów) jako mienia poniemieckiego należy do państwa. W związku z tym restrykcje polegały np. na nakładaniu bardzo wysokich czynszów za używanie nieruchomości kościelnych i to „na zasadach najmu", na nakazach prowadzenia ksiąg inwentarzowych[75] i próbach kontrolowania obiektów kultu religijnego. Za odmowę płacenia tak niesprawiedliwie nałożonego czynszu, za nieprowadzenie księgi inwentarzowej, za niezgłaszanie punktów katechetycznych (co było zabronione przez episkopat) czekały duchownych wysokie kary finansowe oraz konfiskaty mienia kościelnego, jak np. wyposażenia plebanii, czy też rzeczy będących osobistą własnością proboszczów, jak meble i inne przedmioty. Z informacji KW PZPR w Opolu z 10 stycznia 1961 r. dowiadujemy się, że dotąd „Przeprowadzono egzekwowanie należności drogą licytacji (ruchomości) w 154 parafiach i placówkach zakonnych – męskich i żeńskich, w pierwszym wypadku zajęcia dokonano u księży znanych ze swej wrogiej postawy wobec państwa bądź u księży dobrze usytuowanych materialnie. Dokonano do chwili

73 *Ibidem*.

74 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Pismo Wydziału do spraw Wyznań Prezydium WRN w Opolu z 20 IV 1965 r. do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, przesyłające informacje na temat kaplic w obiektach służby zdrowia, w tym dane o zlikwidowanych kaplicach szpitalnych na terenie województwa opolskiego w latach 1957–1965.

75 „Podstawowym celem wydania tego aktu prawnego było dążenie władz finansowych do usprawnienia egzekucji [...] rosnących zaległości podatkowych". Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 197.

obecnej około 300 zwózek"[76]. Z „analizy politycznej działalności kleru" sporządzonej przez KW PZPR w Opolu w listopadzie 1963 r. dowiadujemy się, że „kolegia karno-administracyjne rozpatrzyły 44 sprawy za łamanie przepisów państwowych i nielegalnych zbiórek, procesje bez zezwolenia, wykroczenia drogowe i sanitarne, za nierejestrację punktów katechetycznych"[77]. Natomiast w 1965 r. za nieprowadzenie księgi podatkowej ukarano 49 księży, a za nieskładanie wykazu nieruchomości – 11[78]. Niebotycznymi podatkami obciążono także Kurię Opolską i Wyższe Seminarium Duchowne w Nysie. Z notatki służbowej Wydziału Finansowego PWRN w Opolu z 6 lutego 1968 r. wynika, że zaległości podatkowe Kurii Diecezjalnej i Seminarium Duchownego sięgały kwoty ok. 7 mln zł[79].

Były także próby – po „rozsypce" w 1956 r. dotychczasowej organizacji „księży patriotów" – reaktywacji ruchu „księży postępowych", popierających ustrój PRL i współpracujących z władzami, pod nazwą „Kół Księży Caritas", jednakże werbowanie chętnych do tej akcji na Śląsku Opolskim przebiegało bardzo opornie. Opolska SB skarżyła się, że w 1959 r. do opolskiego koła zdołano zwerbować zaledwie czterech księży[80].

Jednym z bardzo dotkliwych działań dyskryminacyjnych wobec Kościoła w PRL było powoływanie kleryków do dwuletniej służby wojskowej[81]. Było to złamaniem podpisanego z episkopatem Polski porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. Alumni byli zbulwersowani, ponieważ ta dyskryminacyjna praktyka objęła tylko studentów teologii, nie zaś studentów wszelkich innych świeckich uczelni. W wojsku alumni byli poddawani swoistej indoktrynacji, namawiani do odejścia z seminarium czy nawet do współpracy ze służbą bezpieczeństwa. Przykładem potwierdzającym tę smutną

76 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Informacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu o „działalności politycznej" opolskiej Kurii Biskupiej i duchowieństwa rzymskokatolickiego na terenie woj. opolskiego z 10 I 1961 r. Dopiero ustawa z 23 VI 1971 r. spowodowała „przejście na osoby prawne Kościoła [...] niektórych nieruchomości [...] na Ziemiach Zachodnich i Północnych". Tekst ustawy opublikowały również „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego", 1971, s. 319–320.

77 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Analiza politycznej działalności kleru i organizacji kościelnych w latach 1962–1963 oraz ocena przeciwdziałania ze strony organizacji społeczno-politycznych na terenie województwa opolskiego, przygotowana przez Wydział Administracyjny KW PZPR w Opolu 26 XI 1963 r.

78 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Informacja Prokuratora Wojewódzkiego w Opolu z 21 VI 1966 r., w sprawie wypadków w Brzegu w dniach 24–27 V 1966 r.; postępowania karnosądowego o przestępstwa popełnione przez przedstawicieli kleru w latach 1965–1966; postępowania karno-administracyjnego dotyczącego wykroczeń popełnionych przez przedstawicieli kleru w latach 1965–1966; postępowania o przestępstwa podatkowe w 1965 r.; i postępowania przymusowego, stosowanego w inspektoratach oświaty, w roku 1965.

79 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka służbowa zastępcy kierownika Wydziału Finansowego PWRN w Opolu z rozmów przeprowadzonych 6 II 1968 r. – z upoważnienia Kierownika Wydziału do Spraw Wyznań PWRN – z rektorem Seminarium Duchownego w Opolu i z kanclerzem Kurii Opolskiej, przy okazji rozpoczęcia kontroli ksiąg rachunkowych tych instytucji.

80 H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 343.

81 Obszerniej na ten temat: P. Raina, *Kościół katolicki a państwo...*, t. 2, s. 152–153, 295–296, 320–322, 346–347.

praktykę może być następujący fragment listu jednego ze zwerbowanych alumnów o pseudonimie „Jakubek", który tłumacząc się z wyjazdu na stałe do RFN, napisał do bp. Franciszka Jopa:

> Będąc w Wojsku Polskim wpadłem w kontakt z organami bezpieczeństwa i od tego kontaktu nie potrafiłem się już wywinąć do końca mojego pobytu w kraju. Jak to wyglądało w szczegółach nie wypada mi opisywać, bo wiadomo – korespondencja może być sprawdzana. Mój wyjazd w odwiedziny był niejako nagrodą za ten kontakt, co dano mi przy wręczeniu paszportu do zrozumienia. Po przekroczeniu granicy odetchnąłem z ulgą i postanowiłem nie wracać, by nie szkodzić sobie przez nieczyste sumienie, jak również by ostatecznie zerwać z tym wszystkim... znikła obawa o popadnięcie w jeszcze gorszą sytuację, aczkolwiek obiecywano mi w kraju bogatą karierę na niwie Pańskiej[82].

Były też próby objęcia seminariów kontrolą państwową, mimo nieuznawania ich za uczelnie wyższe oraz baczne obserwowanie „naboru alumnów" do seminarium.

Do rutynowych poczynań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa należała inwigilacja Kościoła, nawet w zakresie czysto religijnych uroczystości, nie tylko w skali diecezji (jak diecezjalne pielgrzymki na Górze Świętej Anny), ale również w poszczególnych parafiach.

Niezwykle dotkliwym utrudnieniem dla wszelkich publikacji kościelnych, nawet wewnętrznych zarządzeń kurii, była wszechwładna cenzura państwowa, ponieważ każdy tekst, który zamierzano wydrukować (także na kurialnym powielaczu, który był pod ścisłą kontrolą państwowej cenzury), choćby o najbardziej religijnym, a więc całkowicie apolitycznym charakterze, musiał obowiązkowo przejść przez państwowy urząd cenzorski przed opublikowaniem. Cenzura wielokrotnie wydłużała kontrolę i celowo przetrzymywała niektóre terminowe teksty kościelne, aby ich publikacja okazywała się już nieaktualna. Dotyczyło to zwłaszcza okólników czy bieżących wiadomości urzędowych kurii.

Do newralgicznych problemów, które były zarzewiem najczęstszych konfliktów z władzami, należało zagadnienie budownictwa sakralnego. Władzom PRL z powodów ideologicznych (zamierzona laicyzacja i ateizacja społeczeństwa) zależało, aby nie dopuszczać do budowy nowych świątyń, zwłaszcza w nowo powstających miastach przemysłowych, dużych osiedlach czy nowych dzielnicach rozbudowujących się miast. Dlatego jakiekolwiek zmiany polityki udzielania zezwoleń na budowę kościołów były wymuszane jedynie oddolnie przez kryzysową sytuację polityczną

82 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976). Natomiast w sprawozdaniu SB z 1963 r. czytamy: „Wydział IV SB w Opolu zwerbował do współpracy w 1964 r. agenta «Jakubek» – kleryka III Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, który najpierw rozpracował własne seminarium, a po powołaniu do służby wojskowej, kolegów ze swej jednostki. Jak stwierdzał raport: «Jakubek» napisał własnoręcznie zobowiązanie o współpracy oraz pokwitował odbiór pieniędzy, jakie otrzymał od nas w zamian za wykonanie postawionych zadań. Przekazał dotąd 10 doniesień pisanych własnoręcznie. Oddał także listy, jakie otrzymywał od swych kolegów kleryków i rektora seminarium, u którego cieszył się zaufaniem. Kilkudniowe urlopy, jakie otrzymywał, wykorzystywał na wykonanie zadań SB. Był tak aktywny, że sam z własnej inicjatywy wywołał spotkania z funkcjonariuszami SB celem przekazania zdobytych informacji". Sprawozdanie szefa opolskiej SB za rok 1963. ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976).

w kraju – stało się wręcz regułą, iż tylko w czasie kryzysów politycznych i wzmożonych niepokojów społecznych, Kościół uzyskiwał większą koncesję (choć i tak w dość ograniczonym zakresie) na budownictwo kościelne, bo gdy trudności mijały, władze powracały do wypróbowanej metody ograniczania budowy kościołów. Tak było po wydarzeniach październikowych w 1956 r., kiedy to władze PRL w roku 1957 wydały aż sześć zezwoleń na budowę nowych kościołów na terenie diecezji opolskiej w granicach woj. opolskiego, podczas gdy w całej dekadzie lat powojennych (1945–1956), zezwoliły na budowę jedynie sześciu nowych kościołów, natomiast w kolejnych latach rządów Władysława Gomułki (1958–1970) w każdym roku udzielano jednego bądź najwyżej dwóch zezwoleń, a bywały też lata – 1960, 1963 oraz cały pięcioletni okres lat 1965–1970, kiedy w ogóle nie wydano żadnego zezwolenia[83].

Ów brak zezwoleń na budowę kościołów był retorsją władz na obchodzone w Kościele katolickim w Polsce uroczystości milenijne w 1966 r., poprzedzone słynnym *Orędziem biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim* na zakończenie Soboru Watykańskiego II (1965), w którym znalazły się słowa: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie", oraz ogólnopolskimi akcjami duszpasterskimi, jak Wielka Nowenna przed Millennium i peregrynacja kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wspomniane wydarzenia stały się najbardziej spektakularnym celem antykościelnej polityki Władysława Gomułki, który wówczas rozpętał bezprzykładną kampanię ataków na hierarchię kościelną, a państwo dążyło do maksymalnego ograniczania działalności Kościoła.

### 3. „Reglamentowana normalizacja"[84] w okresie rządów Edwarda Gierka (1971–1980)

Wydarzenia marcowe 1968 r., a następnie krwawo stłumione protesty robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., przyczyniły się do ustąpienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i przejęcia władzy przez Edwarda Gierka (1971–1980), który formację socjalistyczną zdobył na Zachodzie, we Francji, a więc uchodził za bardziej liberalnego od Gomułki i zdolnego do kompromisów polityka. Także Kościół wiązał z nim nadzieje na polepszenie dotąd bardzo złych stosunków z państwem, tym bardziej że już w swoim pierwszym przemówieniu z 20 grudnia 1970 r. Gierek zapowiedział zmianę polityki wobec Kościoła, co zostało potwierdzone na posiedzeniu sejmu: „Zmierzać będziemy do pełnej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem". Za tymi deklaracjami szły pewne gesty, mające uwiarygodnić dobrą wolę władz wobec Kościoła. Do gestów tych należały m.in. rozmowy prowadzone przez pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera rządu Piotra Jaroszewicza z prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim i sekretarzem episkopatu bp. Bronisławem Dąbrowskim, a także rozmowy podjęte z wysłannikami

83 R. Sołtysek, *Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i starania o budowę nowych świątyń na Śląsku Opolskim w latach 1945–1976*, Opole 2003, praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego (mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego UO), s. 61–66.

84 Sformułowanie zaczerpnięte z pracy A. Dudka i R. Gryza, *op. cit.*, s. 281.

Stolicy Apostolskiej – Agostino Casarolim i Luigi Poggim. Wśród tych gestów znalazła się również uchwała sejmowa pozwalająca władzom na przekazanie na własność Kościoła na Ziemiach Zachodnich niektórych nieruchomości (świątynie, plebanie, klasztory, grunty orne), które w czasach Władysława Gomułki określane były jako „mienie poniemieckie". Szybko jednak okazało się, że wszystkie te oficjalnie deklaracje i gesty były jedynie zręczną taktyką, natomiast strategia władz dotycząca ograniczania Kościoła nie uległa zmianie. Generalnie chodziło o to, aby chwilowo zjednać sobie Kościół, zwłaszcza w okresie trudnych dla władzy napięć, niepokojów społecznych, strajków i ruchów wolnościowych[85]. Natomiast ograniczanie Kościoła, w przeciwieństwie do okresu gomułkowskiego, odbywało się nadal, ale w sposób bardziej inteligentny. Tak więc i za Gierka istniała wyraźna sprzeczność pomiędzy oficjalnymi pojednawczymi wypowiedziami czy deklaracjami władz a faktycznym stanem stosunków między państwem i Kościołem. W dalszym ciągu bowiem władze odmawiały wyrażenia zgody na mianowanie proboszczów i administratorów parafii, a nawet biskupów ordynariuszy, domagając się niejednokrotnie usunięcia „krnąbrnych proboszczów" z parafii[86]. Na żądanie przedstawienia uzasadnienia odmowy odpowiedź Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu udzielona bp. Franciszkowi Jopowi była kuriozalna: „Organ państwowy [...] nie ma obowiązku przedstawiania hierarchii kościelnej motywacji swych zastrzeżeń"[87].

Do rutynowych poczynań Służby Bezpieczeństwa także i w tym okresie należała inwigilacja Kościoła, w tym śledzenie przebiegu różnych uroczystości, nie tylko o randze diecezjalnej (jak diecezjalne pielgrzymki na Górze Świętej Anny), ale także o wymiarze lokalnym, parafialnym. I tak np. z Notatki informacyjnej dotyczącej przebiegu uroczystości Bożego Ciała z czerwca 1973 r. dowiadujemy się, że „na 394 parafii w województwie opolskim zabezpieczono dopływ informacji z przebiegu uroczystości Bożego Ciała w 122 parafiach"[88]. Imiennie przy tym wymieniono proboszczów, którzy w swych kazaniach poruszyli sprawy niezwiązane ściśle z religią[89]. W aktach Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu z tego okresu odnaleźć można dokładne sprawozdania informatorów SB z przebiegu diecezjalnych uroczystości odbywających się na Górze Świętej Anny (m.in. streszczenia przemówień biskupów, zwłaszcza bp. Antoniego Adamiuka, czy też księży głoszących tam kazania). Informatorzy SB donosili

85 P. Raina, *Kościół katolicki a państwo...*, t. 2, s. 563.

86 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Pismo Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu do bp. F. Jopa z 31 VIII 1972 r.

87 Zob. A. Sitek, *Biskup Opatrznościowy*, Opole 2001, s. 19. W odwołaniu biskup napisał, że „każdy człowiek ma elementarne prawo do bronienia się, do przedstawienia dowodów". Prezydium WRN odpisało, że ks. T. na poprzedniej placówce „wykazał [...] postawę świadczącą o braku kwalifikacji do zajmowania samodzielnych stanowisk kościelnych".

88 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka informacyjna SB Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Opolskiego z 21 VI 1973 r. dla Przewodniczącego Prezydium WRN w Opolu, na temat przebiegu obchodów uroczystości Bożego Ciała w województwie opolskim.

89 *Ibidem*. W notatce informacyjnej z 1974 r. podano, że: „Na 398 parafii [...] zabezpieczono dopływ informacji z przebiegu uroczystości Bożego Ciała w 98 parafiach". ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka informacyjna SB Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Opolskiego z 14 VI 1974 r. dla wojewody opolskiego, dotycząca przebiegu uroczystości kościelnych Bożego Ciała w województwie opolskim.

m.in., iż „stwierdzono również obecność 24 samochodów stanowiących własność instytucji państwowych", podając numery rejestracyjne tych samochodów[90]. Śledzono także przebieg rekolekcji i dni skupienia, zwłaszcza dla studentów, czego dowodem mogą być zachowane w aktach Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu imienne wykazy uczestników pielgrzymki studentów opolskich na uroczystości w Częstochowie[91]. Nie omieszkano nawet podać, ilu studentów uczestniczyło w nabożeństwie na zakończenie roku akademickiego w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Opolu, w tym ilu przystąpiło do komunii świętej (ok. 150 osób)[92]. W aktach Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu znajdują się także relacje SB z odbytych konferencji rejonowych dla księży z dokładnym omówieniem poruszanej tematyki[93]. Ważniejsze informacje przekazywano do urzędów centralnych w Warszawie. W jednej z nich podawano np. że „w roku 1976, oprócz **dokładnego śledzenia** [podkr. – A.H.] reakcji duchowieństwa parafialnego i opolskiej Kurii na wydarzenia polityczne, szczególną uwagę poświęcono sprawom organizacji katolickich, duszpasterstwa akademickiego i Funduszu Emerytalnego Duchownych"[94].

W dalszym ciągu władze powoływały kleryków do wojska, wspierały „ruch księży postępowych", cenzurowały publikacje kościelne, a nade wszystko ograniczały budownictwo kościelne, ponieważ wymuszone przez sytuację kryzys gospodarczy i trudną sytuację polityczną ustępstwa w zakresie budownictwa sakralnego były minimalne. Władze poszły jednak na to i z tego też względu, że (co przyznawała Notatka Wydziału Administracyjnego KC PZPR w sprawie zezwoleń na budownictwo sakralne z dnia 22 marca 1974 r.) „w ubiegłych kilkunastu latach [...] wobec tendencji władz do wyeliminowania możliwości dalszego rozwoju sieci obiektów sakralnych [...] i wobec braku wydawania zezwoleń na legalne budownictwo, zaczęła narastać samowola budowlana, co do 1970 r. miało charakter wyraźnie postępujący; w 1970 r.

90 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka informacyjna SB Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Opolskiego z 25 VI 1973 r., dla Przewodniczącego Prezydium WRN w Opolu, w sprawie diecezjalnego dnia modlitw dla mężów i młodzieńców na Górze Świętej Anny. W notatce informacyjnej z 1974 r.: „Stwierdzono obecność 8 samochodów stanowiących własność instytucji państwowych" i tu także podano numery rejestracyjne tych samochodów. ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka informacyjna SB Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Opolskiego z 1 VII 1974 r. dla wojewody opolskiego, dotycząca diecezjalnego Dnia Modlitw dla mężczyzn i młodzieńców na Górze Świętej Anny (29–30 VI 1974 r.).

91 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Informacja SB Komendy Milicji Obywatelskiej województwa opolskiego, dotycząca uczestnictwa opolskich studentów w ogólnopolskiej pielgrzymce akademickiej na Jasnej Górze w dniach 4 i 5 V 1974 r., przesłana do wojewody opolskiego 10 V 1974 r.

92 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka informacyjna SB Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Opolskiego z 6 VI 1974 r., dotycząca zakończenia roku pracy duszpasterstwa akademickiego w Opolu, przesłana wojewodzie opolskiemu.

93 ADO, zespół: Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Notatka informacyjna SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Opolu z 3 IX 1974 r., dotycząca konferencji rejonowych dla księży w diecezji opolskiej, odbytych w dniach 29–31 VIII 1974 r.

94 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1977–1989), Pismo Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu z 4 II 1977 r., do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, omawiające pracę Wydziału do Spraw Wyznań i Kolektywu Wojewódzkiego w Opolu w 1976 r.

zanotowano prawie 300 faktów nielegalnie wznoszonych budowli"[95]. Zezwoleń zatem w stosunku do skali potrzeb było niewiele, ale władze nadawały temu wielkie znaczenie. Okazją do tego (na szczeblu wojewódzkim) były rozmowy z biskupami diecezjalnymi, które odbywali pierwsi sekretarze KW PZPR i wojewodowie, informując biskupów o udzieleniu zezwoleń, oraz rozmowy (na szczeblu powiatowym) z proboszczami parafii, które w tym celu odbywali również przewodniczący powiatowych i miejskich rad narodowych.

Rozmowy te były tak przygotowywane, żeby na rozmówcach kościelnych sprawiały wrażenie zapoczątkowania nowej polityki społecznej i kościelnej przez nowe władze PRL, ale jednocześnie aby nie zmieniały dotychczasowych ograniczeń w zakresie budownictwa sakralnego[96], ponieważ – jak argumentowano propagandowymi sloganami – ważniejsza jest jednak budowa domów, mieszkań, obiektów socjalnych niż kościołów, których w Polsce jest i tak wystarczająco dużo.

Prawdziwe intencje władz wobec potrzeb Kościoła ukazują poufne instrukcje centralnych władz partyjnych dla wszystkich województw (sformułowane 31 lipca 1973 r., a uzupełnione 27 marca 1974 r.), dotyczące sposobu prowadzenia rozmów z biskupami i proboszczami na temat udzielonych zezwoleń budowlanych w latach 1973–1974. Ponieważ dają nam dosyć wyrazisty obraz konsekwentnej realizacji polityki ograniczania substancji materialnej Kościoła, warto przytoczyć z nich kilka istotnych fragmentów w tym względzie.

W *Tezach do rozmów przewodniczących Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych z biskupami – ordynariuszami diecezji* wyraźnie zaznaczono, że:

> rozmowa z ordynariuszem diecezji, wykorzystując fakt wydania mu pozytywnych decyzji w sprawach budownictwa sakralnego powinna stanowić element szerszej taktyki zmierzającej ku zbliżeniu go do władz państwowych. Wytworzona na początku atmosfera rzeczowości powinna nadawać ton całej rozmowie. Wskazanym jest doprowadzenie w toku rozmowy do wypowiedzi biskupa, deklarującej pozytywny stosunek do polityki Państwa w omawianych dziedzinach życia społecznego[97].

Notatka Wydziału Administracyjnego KC PZPR w sprawie zezwoleń na budownictwo sakralne z dnia 22 marca 1974 r. jednoznacznie stwierdzała, że:

95 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Pismo podsekretarza stanu w Urzędzie do Spraw Wyznań w Warszawie Aleksandra Skarżyńskiego z 27 III 1974 r., do wojewody opolskiego Józefa Masnego wraz z kompletem materiałów instruktażowych do rozmowy z bp. F. Jopem w związku z wydaniem zezwoleń na budownictwo sakralne w 1974 r.

96 Jaskrawym przykładem może być w tym względzie wypowiedź sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, który na odprawie krajowej SB we wrześniu 1971 r. oświadczył, że obecne władze „nie zapłacą tak wysokiej ceny w sprawie budownictwa sakralnego jak to uczynił Gomułka", dopuszczając do wybudowania 270 obiektów sakralnych i rozbicia ruchu księży postępowych. „Dodał twardo, że «takiej ceny» obecne władze nigdy Kościołowi nie zapłacą". Por. H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 416.

97 ADO, Państwo–Kościół katolicki na Śląsku Opolskim (1945–1976), Pismo podsekretarza stanu w Urzędzie do Spraw Wyznań w Warszawie Aleksandra Skarżyńskiego z 27 III 1974 r., do wojewody opolskiego Józefa Masnego wraz z kompletem materiałów instruktażowych do rozmowy z bp. F. Jopem w związku z wydaniem zezwoleń na budownictwo sakralne w 1974 r.

> przyjęta w ubiegłych 3-ch latach nowa koncepcja udzielania zezwoleń na budownictwo sakralne zakładała [...], aby ograniczyć do minimum budownictwo nowe w dużych miastach, a koncentrować udzielanie zezwoleń dla wsi [...]. Uwzględniono też potrzebę tworzenia tą drogą stymulatorów lojalizacji biskupów i kleru. W wyniku realizacji tej koncepcji, w latach 1971–73 wydano 120 zezwoleń, a przekazano do realizacji 110. (W 1971 – 28 decyzji, w 1972 – 31, w 1973 r. – 61) [...]. Na rok 1974 proponuje się wydać w 1974 r. 57 zezwoleń [...]. Zezwolenia te [...] pozwolą na pogłębianie lojalnych postaw biskupów (...) oraz wpływać będą na dalszą lojalizację pozostałych [...]; stanowić będą wyprzedzenie mogących następować naporów społecznych i wymuszą zaangażowanie znacznych środków finansowych kurii [...].

Władzom chodziło o to, aby też finansowo wydrenować i całkowicie osłabić Kościół. Cytowana notatka dodawała jednak, iż:

> kardynał Wyszyński sformułował ostatnio tezę, że generalnych spraw Kościoła, nie załatwią władze zezwoleniami. Określił, że są to drobiazgi na tle spraw generalnych – walki o miejsce Kościoła w społeczeństwie i w kulturze narodu. Kierownictwo Kościoła oceniło też, że kierunek wydawanych zezwoleń przez Władze jest sprzeczny z główną orientacją Kościoła, na umacnianie się w dużych aglomeracjach, a szczególnie w nowych miastach i osiedlach[98].

Gdy chodzi o diecezję opolską, to np. w 1974 r. wydano trzy zezwolenia, które dotyczyły: budowy „zastępczego" kościoła w miejscowości Bojszów, powiat gliwicki, woj. katowickie, w zamian za dotychczas istniejący tam zabytkowy kościół drewniany; budowy nowego kościoła w Kędzierzynie na terenie dzielnicy Pogorzelec, woj. opolskie; i budowy kaplicy „zastępczej" w miejscowości Jagielno, powiat strzeliński, woj. wrocławskie, za mającą ulec likwidacji kaplicę w istniejącym tam ośrodku wczasowym Politechniki Wrocławskiej[99].

Jak z tego widać nadzieje społeczeństwa i Kościoła na przełom w zakresie budownictwa sakralnego, związane z objęciem rządów przez pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, okazały się złudne. A zatem zmieniła się taktyka, a nie strategia „walki z Kościołem". I tak było bez większych zmian aż do końca tzw. epoki Gierka, tj. do 1980 r., kiedy po strajkach na wybrzeżu i powstaniu NSZZ „Solidarność" władzę w kraju przejął gen. Wojciech Jaruzelski[100] i jego grupa.

98 *Ibidem*.

99 *Ibidem*.

100 Wojciech Witold Jaruzelski (ur. 6 VII 1923 r. w Kurowie, zm. 25 V 2014 r. w Warszawie) – polityk i dowódca wojskowy, działacz komunistyczny, przewodniczący Rady Państwa PRL (1985–1989), a następnie prezydent PRL (1989) i prezydent RP (1989–1990), generał armii Wojska Polskiego, szef Głównego Zarządu Politycznego WP (1960–1965), szef Sztabu Generalnego WP (1965–1968), minister obrony narodowej (1968–1983), przewodniczący Komitetu Obrony Kraju – Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych na wypadek wojny, współtwórca Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego; w nocy 12/13 XII 1981 r. stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która w czasie stanu wojennego (1981–1983) sprawowała faktyczną władzę w Polsce, członek Biura Politycznego KC PZPR (1971–1989), I sekretarz KC PZPR (1981–1989), poseł na Sejm PRL III, IV, V, VI, VII, VIII i IX kadencji, prezes Rady Ministrów PRL (1981–1985).

### 4. Schyłkowa dekada komunizmu, okres rządów gen. Wojciecha Jaruzelskiego (1980–1989)

Dnia 24 września 1976 r. zmarł pierwszy biskup opolski Franciszek Jop. Po nim przez dziesięć miesięcy *vacansu* rządy w diecezji (od 25 września 1976 r. do 4 sierpnia 1977 r.) sprawował opolski biskup pomocniczy Wacław Wycisk w charakterze wikariusza kapitulnego[101], a po nim kolejnym opolskim biskupem diecezjalnym został ks. prof. dr hab. Alfons Nossol, mianowany na ten urząd w dniu 25 czerwca 1977 r. przez papieża Pawła VI[102], a przez papieża Jana Pawła II – w uznaniu dla swej wieloletniej ogólnokościelnej działalności ekumenicznej – 12 listopada 1999 r. wyniesiony do godności arcybiskupa tytularnego *ad personam*[103].

Pod koniec pierwszej dekady jego pasterzowania nastąpił w Polsce upadek komunizmu, który w tej ostatniej dekadzie, aby się ratować, szedł na dość dalekie ustępstwa wobec Kościoła, głównie w zakresie budownictwa kościelnego, także na Śląsku Opolskim. Wyrazem tych ustępstw wobec Kościoła w Polsce było uchwalenie przez Sejm PRL następujących aktów prawnych: Ustawy z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła w Rzeczypospolitej Polskiej[104], Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania[105], Ustawy z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk[106], Ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o zmianie ustawy Prawo Prasowe[107], a wreszcie, już w innej, nowej rzeczywistości politycznej, Ustawy z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesienia organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy Prawo Prasowe[108].

Początkiem przełomu okazał się niespodziewany wybór metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły na papieża (16 października 1978 r.), który to wybór, mimo pozorów oficjalnego zadowolenia, wywołał konsternację władz[109] (władze usiłowały same siebie uspokajać: „lepiej dla nas, gdy Wojtyła będzie papieżem w Rzymie

101 Wyboru dokonało kolegium konsultorów diecezjalnych. Diecezja opolska, jako jedna z nielicznych w kraju, nie posiadała i nadal nie posiada kapituły katedralnej, choć możliwość taką daje jej wspomniana wyżej papieska bulla erekcyjna. Zamiast kapituły diecezja posiada kolegium konsultorów diecezjalnych, będących – zgodnie z kodeksem prawa kanonicznego z 1983 r. – emanacją rady kapłańskiej.

102 Szerzej na ten temat zob. H. Sobeczko. *Ks. A. Nossol biskupem opolskim*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej", 32 (1973), nr 12, s. 380–381; zob. Paweł VI, *Bulla mianująca ks. Alfonsa Nossola biskupem diecezjalnym w Opolu – 25 czerwca 1977 r.*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej", 32 (1977), nr 12, s. 363–365.

103 *Dekret Kongregacji do spraw Biskupów dotyczący wyniesienia biskupa opolskiego A. Nossola do godności arcybiskupa tytularnego ad personam*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej", 54 (1999), nr 12, s. 591–592.

104 Dz. U. nr 29, poz. 154.

105 Dz. U. nr 29, poz. 155.

106 Dz. U. nr 34, poz. 186.

107 Dz. U. nr 187.

108 Dz. U. nr 29, poz. 173.

109 A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 341.

niż prymasem w Polsce" – słowa członka Biura Politycznego KC PZPR Józefa Czyrka). Okazało się jednak, że papież z Polski poprzez swoją niezapomnianą pierwszą pielgrzymkę do ojczyzny w 1979 r., a także przez kolejne podróże w latach następnych, dokonał nieomal cudu „odnowy oblicza tej ziemi". Bezpośrednio przyczyniły się do tego robotnicze strajki sierpniowe w 1980 r. i powstanie „Solidarności", która, mimo przerwy w okresie stanu wojennego, doprowadziła do przełomowych zmian ustrojowych w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej po pierwszych częściowo wolnych wyborach w Polsce 4 czerwca 1989 r., które zdecydowanie wygrała opozycja „Solidarnościowa". Ludzie stali się wówczas odważniejsi. Widok setek tysięcy wiernych, dobrowolnie zgromadzonych na spotkaniach z papieżem, przydał im poczucia siły. Bardzo pouczającą lekcję stanowiła także niezwykła sprawność organizacyjna, jaką można było podziwiać podczas kolejnych spotkań z Ojcem Świętym.

Wkrótce potem, latem 1980 r., również przez województwo opolskie przetoczyła się fala strajków. W ślad za tym szybko powstały miejscowe struktury „Solidarności" pracowniczej, rolniczej i rzemieślniczej oraz innych niezależnych organizacji społecznych[110]. „Solidarność" i jej odpowiedniki organizacyjne w innych środowiskach społecznych (solidarnościowe związki zawodowe rolników i rzemieślników indywidualnych oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów) skupiały w swoich szeregach ludzi o rozmaitych przekonaniach i postawach wobec religii. Zdecydowanie przeważało jednak duchowe przywiązanie do Kościoła katolickiego i reprezentowanych przezeń chrześcijańskich wartości cywilizacyjnych. Organizacyjnemu rozwojowi nowego ruchu związkowego towarzyszył żywiołowy powrót postaw i symboli religijnych do życia publicznego, postrzegany powszechnie jako łamanie dotychczasowego monopolu ideologicznego władz komunistycznych w tej dziedzinie. Powszechnym zjawiskiem stało się łączenie uroczystości związkowych z nabożeństwami religijnymi, święcenie siedzib i sztandarów związkowych, zawieszanie krzyży w pomieszczeniach użytkowanych przez organizacje związkowe itd. Normą stały się także regularne kontakty przedstawicieli władz związkowych z hierarchią kościelną. Przy czynnym wsparciu NSZZ „Solidarność" i jej środowiskowych odpowiedników organizacyjnych postawy i symbole religijne były obecne w najrozmaitszych sferach życia społecznego: zakładach pracy, szkołach, placówkach służby zdrowia itd. Szczególnie wymownym tego przejawem stało się spontaniczne wieszanie krzyży i innych symboli religijnych w różnego rodzaju obiektach i placówkach o charakterze publicznym[111]. Krzyże coraz liczniej pojawiały się także w szkołach i placówkach służby zdrowia oraz w rozmaitych zakładach pracy[112].

110 Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 1, Opole 2014, s. 158–235, 356–425.

111 Por. J. Żaryn, *Kościół wobec NSZZ „Solidarność" (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność" 1980–2005*, s. 65–83.

112 AIPN Wr, 09/1033, [Szyfrogram od zastępcy komendanta miejskiego MO w Prudniku do naczelników Wu-Es-Ka i Wydziału III „A" KW MO w Opolu], 1 XII 1980 r., k. 120; *ibidem*, Informacja dla Komendanta Wojewódzkiego MO w Opolu o ważniejszych wydarzeniach polityczno-operacyjnych na terenie woje-w[ództwa] opolskiego w dniu 1 XII br., 1 XII 1980 r., k. 121.

Lata 1980–1981 przyniosły bujny rozwój katolickiego ruchu inteligenckiego, którego formę organizacyjną stanowiły kluby inteligencji katolickiej. Między innymi w 1981 r. przy parafii katedralnej p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego powstał Klub Inteligencji Katolickiej w Opolu. W późniejszym czasie powstały lokalne oddziały KIK w innych miastach województwa opolskiego[113].

Postawa Kościoła katolickiego osłabiła w znacznym stopniu dotkliwy cios, jakim było dla „Solidarności" wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. Od pierwszych dni stanu wojennego władze kościelne sprawowały wszechstronną opiekę nad osobami represjonowanymi i ich rodzinami. W diecezji opolskiej zorganizowano dwa główne ośrodki pomocy – w Opolu i Zabrzu[114].

Biskupi opolscy niejednokrotnie interweniowali na rzecz internowanych i uwięzionych, zwłaszcza w odniesieniu do osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej itp.[115] Osoby represjonowane i ich rodziny korzystały także z pomocy materialnej – zarówno finansowej, jak i w formie żywności, odzieży, środków higienicznych, leków itp.[116] Przez cały okres stanu wojennego, a także w latach następnych, działacze i sympatycy „Solidarności" licznie gromadzili się na nabożeństwach w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego, jakie odprawiano trzynastego dnia każdego miesiąca w niektórych ważniejszych kościołach diecezji opolskiej[117].

Ogromne znaczenie moralne dla miejscowego społeczeństwa miała druga pielgrzymka papieska do Ojczyzny, do jakiej doszło w czerwcu 1983 r., w okresie zawieszenia stanu wojennego. Jan Paweł II spotkał się wówczas z wiernymi w najważniejszym sanktuarium Śląska Opolskiego na Górze św. Anny. Wydarzenia te zapoczątkowały przełamywanie głębokiego kryzysu moralnego, w jakim pogrążył społeczeństwo polskie wprowadzony w grudniu 1981 r. stan wojenny. Dostrzegali to zarówno działacze i sympatycy „Solidarności", jak i przeciwnicy tego ruchu[118].

Niestety okres stanu wojennego przyniósł również nowe konflikty wokół obecności religii i symboli religijnych w życiu publicznym. Po zmianach, jakie dokonały się w latach 1980–1981, nastąpiła szeroko zakrojona kontrakcja władz komunistycznych także w tej dziedzinie. Pod hasłem walki o świecki charakter szkoły przystąpiono do stopniowego usuwania zawieszonych niedawno krzyży w placówkach oświatowych. Podobnie traktowano krzyże znajdujące się w placówkach służby zdrowia i innych obiektach publicznych. O sprawach tych tak mówiono 16 września 1982 r. na posiedzeniu Kolektywu Wojewódzkiego w Opolu:

113 S. Baldy, *Katedra Świętego Krzyża w Opolu*, Opole 1994, s. 138.

114 M. Szczurek, *Kościół opolski w stanie wojennym*, „Nowiny Opolskie", nr 4/90 z 1–15 III 1990 r., s. 1; W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*, Warszawa 1994, s. 255; ks. A. Hanich, *Kościół na Śląsku Opolskim wobec stanu wojennego*, „Śląsk Opolski", R. XII (2002), nr 1, s. 47–48.

115 AIPN Wr, 012/3196, t. 14, Notatka służbowa, 14 V 1982 r., k. 268.

116 Ks. A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język*, Opole 2003, s. 44–45.

117 Por. Z. Bereszyński, *op. cit.*, t. 2, s. 509–510.

118 AIPN Wr, 0010/1328, Informacja, 2 VII 1983 r., k. 185–186.

> W nawiązaniu do zasady oddzielenia państwa i Kościoła trzeba utrzymać zasadę, że urzędy, szkoły, szpitale i inne placówki państwowe służą wszystkim obywatelom i są w swej naturze świeckie. Miejscem kultu, gdzie symbolika religijna jest na miejscu, są kościoły i miejsca zakonne, natomiast szkoły, zabytki [i] szpitale służą innym celom[119].

Sprawa usuwania krzyży ze szkół stała się jednym z głównych tematów listu pasterskiego, wystosowanego przez biskupa pomocniczego Antoniego Adamiuka na rozpoczęcie nowego roku katechetyczno-szkolnego 1982/1983. W liście tym bp Adamiuk negatywnie ocenił hasło szkoły świeckiej, przeciwstawiając mu ideę szkoły neutralnej światopoglądowo, szanującej wolę rodziców w zakresie działań wychowawczych. Potępił zarówno usuwanie krzyży ze szkół, jak i podjęte w stanie wojennym działania represyjne w stosunku do części środowiska nauczycielskiego[120].

Znany z ciętego języka bp Adamiuk również w późniejszym czasie wielokrotnie ostro protestował przeciwko rugowaniu krzyży ze szkół i innych obiektów publicznych. Bardziej pojednawcze stanowisko w tej kwestii zajmował biskup ordynariusz opolski Alfons Nossol. Nie polemizował on z oficjalnym punktem widzenia władz PRL, ale sprzeciwiał się ich jednostronnym działaniom w sprawie krzyży. W takim też duchu wypowiedział się na spotkaniu z wojewodą opolskim w dniu 29 grudnia 1983 r.[121]

Sprawa walki z krzyżami w szkołach pojawiła się również na spotkaniu bp. Adamiuka z wicewojewodą Zygmuntem Siedleckim, p.o. wojewody opolskiego, w dniu 10 grudnia 1983 r. Poruszając „problem zawieszania i zdejmowania emblematów religijnych i krzyży w szkołach", bp Adamiuk ubolewał nad tym, że „wbrew sumieniu każe się nauczycielom je zdejmować w szkołach". Mówił on: „Kościół nie inspiruje i nie nawołuje do wieszania krzyży, ale nie może milczeć, gdy ludziom wierzącym każe się wykonywać czynności niezgodne z ich sumieniem. Nauczyciele za niewykonywanie tego polecenia nie mogą ponosić konsekwencji służbowych"[122]. Argumentacja ta pozostała jednak bez wpływu na postawę przedstawiciela władz. „Szkoła jest instytucją świecką" – brzmiało stanowisko p.o. wojewody – „i musi być wykonana zasada rozdziału państwa i Kościoła i w obiektach, gdzie zawieszono nielegalnie krzyże, będą one zdjęte legalnie. Kościół nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne szkoły"[123].

119 Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: APO], zespół akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu [dalej: KW PZPR Opole], sygn. 2631, Protokół nr 3, 16 IX 1982 r., s. 49.

120 *Ibidem*, Słowo pasterskie księdza biskupa Antoniego Adamiuka na rozpoczęcie nowego roku katechetyczno-szkolnego 1982/83, 28 VIII 1982 r., s. 46.

121 *Ibidem*, Pismo z Wydziału do Spraw Wyznań UW w Opolu do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, 30 XII 1982 r., s. 77.

122 APO, KW PZPR Opole, sygn. 2632, Notatka służbowa ze spotkania Biskupa Antoniego Adamiuka – sufragana diecezji opolskiej z Zygmuntem Siedleckim – pełniącym obowiązki Wojewody Opolskiego, odbytego w dniu 10 XII 1983 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, s. 130.

123 *Ibidem*, s. 131.

Ideologicznie uwarunkowana walka o świeckość szkoły i innych instytucji oświatowo-wychowawczych przebierała niekiedy formę indywidualnego szykanowania poszczególnych uczniów i nauczycieli. Działania te zostały publicznie napiętnowane przez bp. Adamiuka w kazaniu wygłoszonym w katedrze opolskiej w dniu 13 października 1984 r. Biskup Adamiuk powiedział wówczas m.in.:

> ludzie są spragnieni prawdy, szczególnie młodzież. W kłamstwie nie można żyć. A tymczasem dalej się usiłuje wracać do tego, co było przed 1980 r. i co zbankrutowało. Usiłuje się usuwać krzyże. Co więcej, już są wypadki, także tutaj w Opolu, gdzie dyrektor szkoły domaga się, by dzieci, by młodzież nie nosiła krzyży czy medalików. I to w sposób okropnie natarczywy. Wzywa indywidualnie na rozmowy. To jest coś haniebnego, jeśli wychowawca stara się zmuszać wychowanków do postępowania wbrew sumieniu. I takich wychowawców rodzice, naród odrzuca. Bo pragną prawdziwych[124].

W październiku lub listopadzie 1984 r. bp Adamiuk „telefonicznie wniósł protest przeciwko wystąpieniu jednej z nauczycielek studium pomaturalnego dla przedszkolanek w Prudniku, która wymaga od uczennic, by nie nosiły krzyżyków czy medalików"[125].

Rozpoczęta w stanie wojennym walka o krzyże toczyła się praktycznie do końca rządów komunistycznych. Jeden z ostatnich konfliktów na tym tle rozegrał się w 1988 r. w Wójcicach koło Otmuchowa[126].

Tymczasem władze komunistyczne coraz gorzej radziły sobie z narastającym kryzysem gospodarczym i rodzącymi się na tym tle konfliktami społecznymi. Duże zainteresowanie opolskich władz kościelnych wzbudziła akcja strajkowa na Górnym Śląsku w sierpniu 1988 r. Niektóre z objętych tą akcją miejscowości leżały w ówczesnych granicach diecezji opolskiej. W związku z tym bp Adamiuk osobiście udał się do strajkujących górników. Nie udało mu się jednak wejść na teren kopalni i musiał ograniczyć się do rozmów z osobami opuszczającymi strajkujące zakłady[127].

Wśród takich okoliczności również część aparatu władzy coraz wyraźniej dostrzegała konieczność przejścia od konfrontacji do dialogu z opozycyjnie nastawionymi środowiskami społecznymi, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk katolickich. Na przełomie lat 1988 i 1989 opolskie władze kościelne pozytywnie odniosły się do idei powołania Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego przy przewodniczącym

124 APO, KW PZPR Opole, sygn. 2633, Stenogram kazania wygłoszonego przez bp. A. Adamiuka w katedrze opolskiej w dniu 13 X 1984 r., s. 163.

125 *Ibidem*, Protokół nr 7 z posiedzenia Kolektywu Wojewódzkiego, odbytego w dniu 8 XI 1984 r., s. 179.

126 APO, zespół akt Urzędu Wojewódzkiego w Opolu [dalej: UW Opole], sygn. 1041, Notatka służbowa ze spotkania z Sufraganem Diecezji Opolskiej, Księdzem Antonim Adamiukiem, a Dyrektorem Wydziału do Spraw Wyznań UW w Opolu, Mikołajem Peplińskim, w dniu 24 X 1988 r., s. 47–48. Por. Z. Bereszyński, *op. cit.*, t. 2, s. 534–535.

127 AP Opole, UW Opole, sygn. 1041, Pismo z Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, 26 IX 1989 r., s. 44–45.

Wojewódzkiej Rady Narodowej. 26 października 1988 r. przewodniczący WRN, Mieczysław Rzepiela, spotkał się w tej sprawie z biskupem ordynariuszem Alfonsem Nossolem. Biskup nie widział jednak potrzeby desygnowania do zespołu konsultacyjnego osób duchownych. Stanął on na stanowisku, że Kościół może być reprezentowany przez osoby świeckie i jest to płaszczyzna wystarczająca[128]. W lutym 1989 r. bp Nossol w rozmowie z I sekretarzem KW PZPR, Eugeniuszem Mrozem, i wojewodą opolskim, Kazimierzem Dzierżanem, wyraził w imieniu Kościoła ogromne zadowolenie z faktu podjęcia rozmów przy Okrągłym Stole, opowiadając się za zawarciem „porozumienia narodowego, tak potrzebnego dla poprawy sytuacji społecznej i gospodarczej kraju"[129].

Symboliczną datą końca ustroju komunistycznego stały się pierwsze częściowo wolne wybory do Sejmu 4 czerwca 1989 r., przeprowadzone zgodnie z porozumieniem Okrągłego Stołu. Także w województwie opolskim zakończyły się one spektakularnym sukcesem kandydatów „Solidarność", prowadzących kampanię wyborczą w szczególności pod kościołami i w salach katechetycznych[130].

Reasumując, można stwierdzić, że Kościół na Śląsku Opolskim wyszedł obronną ręką z trwającej czterdzieści lat konfrontacji z władzami komunistycznymi. Zdołał ocalić swoją niezależność od władz państwowych, pozostając oazą duchowej wolności dla miejscowego społeczeństwa. Swoją postawą przyczynił się do wielkiego przełomu politycznego, który w latach 1989–1990 położył kres rządom komunistów.

128 AP Opole, UW w Opolu, sygn. 1041, Notatka służbowa ze spotkania Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu – Mieczysława Rzepieli z Ordynariuszem Diecezji Opolskiej, Księdzem Biskupem Alfonsem Nossolem, odbytego w dniu 26 X 1988 r., s. 53–54.

129 APO, UW Opole, sygn. 1042, Notatka służbowa z posiedzenia I Sekretarza KW PZPR w Opolu, Eugeniusza Mroza, Wojewody Opolskiego Kazimierza Dzierżąna, z Ordynariuszem Diecezji Opolskiej, Ks. Biskupem Alfonsem Nossolem, w dniu 9 II 1989 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu.

130 Por. Z. Bereszyński, op. cit., t. 2, s. 420–421, 423–424.

## Bibliografia

Bereszyński Z., *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 1, Opole 2014

Bogaczewicz S., *Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. B. Kominka w latach 1945–1974. Zarys zagadnienia*, [w:] *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2009, s. 51–81

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Lublin 1990

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim, 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003

„Forum Duszpasterskie", t. 13 (2003), nr 52, s. 38–54

Hanich A., *Ksiądz infułat Bolesław Kominek, pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego (1945–1951)*, Opole 2015

Hanich A., *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski", t. 13 (2003), nr 2 (49), s. 24–30

Kaczmarek E., *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007

Kondziela P., *Kościół a państwo w Polsce 1945–65*, Wrocław 1990

Kopiec J., *Wysiedlenie duchowieństwa katolickiego z Opolszczyzny w 1954 r.*, [w:] *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004

Mirek A., *Siostry zakonne w obozach pracy w Polsce w latach 1954–1956*, Lublin 2009

Misztal H., *Divide et impera. Niszczenie struktur kościelnych w Polsce jako jedna z metod walki systemu stalinowskiego z religią*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 23–43

Noszczak B., *Geneza wysiedleń duchowieństwa rzymskokatolickiego z Opolszczyzny w 1954 r.*, „Przegląd Powszechny", nr 1001 (1/2005), s. 43–60

Noszczak B., *Przesiedlenie żeńskich zgromadzeń zakonnych z województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego – sierpień 1954 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość", nr 1 (2006)

Pietrzak J., *Pełnia Prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda (1945–1948)*, t. 2, Poznań 2009

Raina P., *Losy sióstr zakonnych w PRL. Wysiedlenie – obozy – uwolnienie 1954–1956*, Warszawa 2004

Raina P., *Państwo–Kościół w świetle akt Wydziałów do Spraw Wyznań 1967–1968*, Warszawa 1994

Rodowicz W., *Komitet na Piwnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*, Warszawa 1994

Szczurek M., *Kościół opolski w stanie wojennym*, „Nowiny Opolskie", nr 4 (1990), s. 1

Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997

ks. Andrzej Hanich

## *Relacje państwo – Kościół w komunistycznej Polsce na przykładzie Śląska Opolskiego (1945–1989)*

**Streszczenie:** W pierwszym powojennym dziesięcioleciu, pod rządami Bolesława Bieruta, misja Kościoła na Śląsku Opolskim została zakwestionowana przez komunistyczną władzę. Po kilkuletnim okresie przygotowawczym, z początkiem lat 50. XX w. przeszły one do zdecydowanej ofensywy, zmierzającej do osłabienia, „włączenia w system", a ostatecznie do zniszczenia tych wartości, których był on strażnikiem w ciągu wieków istnienia. Była to prawdziwa batalia o kształt, charakter posłannictwa i duchową niezależność Kościoła. Krótko po przełomie politycznym Października 1956 r. władze znowu zaczęły „dokręcać śruby" w antykościelnej polityce. W grudniu 1970 r. w Gdańsku, a potem w innych miastach Wybrzeża, wybuchły protestacyjne manifestacje ludności. Władze krwawo je stłumiły. Kościół i prymas znowu wpływali uspokajająco na naród, przyczyniając się do zapanowania pokoju społecznego.

Okres od 1970 r. miał być okresem wejścia państwowej polityki wyznaniowej w fazę pełnej normalizacji stosunków państwowo-kościelnych i społeczno-wyznaniowych. Liberalizacja względem Kościoła następowała powoli i z oporami, czego wyrazem były trudności w zakresie katechizacji i budowy kościołów. Zaburzenia czerwcowe 1976 r. spowodowały represje milicyjne wobec robotników Radomia, Ursusa i innych ośrodków. Rząd szukał wówczas wsparcia w Kościele, który znowu po raz kolejny usiłował łagodzić napięcia społeczne, ale równocześnie zdecydowanie dopominał się o prawa człowieka. Jednakże opór społeczny narastał do powstania i legalizacji „Solidarności" w 1981 r. Wymusiło to zmiany na szczytach władzy. Rządy w kraju objął gen. Wojciech Jaruzelski, który doprowadził do stanu wojennego. W polityce wobec Kościoła wyraziło się to liberalizacją, głównie w zakresie budownictwa sakralnego. W tej ostatniej dekadzie PRL wzniesiono najwięcej kościołów. Władze komunistyczne nadal nie rezygnowały jednak z działań mających na celu wyrugowanie Kościoła i religii z życia publicznego. Szczególnie jaskrawym tego przykładem było usuwanie krzyży i innych symboli religijnych z miejsc publicznych. W warunkach narastającego kryzysu społeczno-gospodarczego władze kościelne opowiadały się za zawarciem porozumienia pomiędzy władzami państwowymi i opozycją. W ten sposób przyczyniły się do przełomu, jaki się dokonał w życiu politycznym kraju w latach 1989–1990.

## *State-Church relations in communist Poland the example of Opolian Silesia (1945–1989)*

**Abstract:** In the first post-war decade under the governments of Bolesław Bierut, the Church's mission in Opolian Silesia was questioned by the communist authorities. After several years of preparation, the authorities decidedly went on the offensive at the beginning of the 1950s with the initial aim of weakening its „participation in the system" and ultimately of destroying those values of which the former had been guardian throughout the centuries of its existence. This was a true battle for the shape, character of the mission and spiritual independence of the Church. Shortly after the political change

of October 1956, the authorities began to „tighten the screws" of its anti-Church politics once again. In December 1970 in Gdańsk, and then in other coastal cities, protest demonstrations broke out and were bloodily suppressed by the authorities. The Church and its Primate exerted their influence to pacify the populace, leading to atmosphere feeling of calm. The period from 1970 was meant to be, in the minds of the Marxists, a period when the state would enter the area of denominational politics in a phase of full normalisation of state-Church and social-religious relations. Liberalisation towards the Church proceeded slowly and against a background of resistance expressed by problems encountered during catechisation and church-building.

The disturbances of June 1976 led to repression by the military police towards workers in Radom, Ursus and other centres. The government sought support from the Church which once again tried to reduce tension within society, but simultaneously demanded recognition of people's human rights. Despite this, social defiance grew up to the creation and legalisation of „Solidarity" in 1981. This forced changes at the pinnacle of the government. General Wojciech Jaruzelski came to power and this led to the imposition of martial law. In terms of policy towards the Church, this was embodied in liberalisation, mainly in the form of the construction of religious buildings – the greatest number of churches was built during the last decade of the Polish People's Republic. The communist authorities still did not suspend its actions aimed at rooting out the Church and religion from public life. An especially glaring example of this policy was the removal of crosses and other religious symbols from public places. Against the background of a growing socio-economic crisis, the Church authorities advocated negotiating an understanding between state authorities and the opposition. In this way, they contributed to the breakthrough which occurred in the political life of the country in the years 1989–1990.

**Słowa kluczowe: Śląsk Opolski, Kościół na Śląsku Opolskim, stalinizacja kraju w czasach Bolesława Bieruta, polityka konfrontacji w czasach Władysława Gomułki, „reglamentowana" demokracja w czasach Edwarda Gierka, schyłkowy okres komunizmu w czasach Wojciecha Jaruzelskiego**

**Key words: Opolian Silesia, Church in Opolian Silesia, Stalinisation of the country under Bolesław Bierut, politics of confrontation under Władysław Gomułka, „rationed" democracy under Edward Gierek, final period of communism under Wojciech Jaruzelski**